Nr 134. Kraków, 14 Czerwca — Sobota. Rok 1873.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20 ct. —	złr. 5 ct. —	złr. 2 ct. —
we **Lwowie** w Ajencyi „CZASU"	„ 24 „ —	„ 6 „ —	„ 2 „ 25
Pocztą w państwie austryackiem	„ 24 „ —	„ 6 „ —	„ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU" w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod l. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU" przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod l. 444; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryana Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU" p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Prądze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissonière Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 13 czerwca.

Odbieramy następujące uwagi:

O projektach do ustawy względem zaprowadzenia ksiąg gruntowych w Galicyi.

W dziennikach i ostatnim sejmie była poruszona rzecz o księgach gruntowych. Sprawa ta jest jedną z najżywotniejszych dla kraju naszego, i dla tego zdaje nam się być rzeczą nie bez korzyści, zastanowić się nad jej położeniem w Galicyi i przebiegiem w ostatnich czasach.

Wiadomo, że w Galicyi, patentem z dnia 4 marca 1780 w miejsce dawniejszych akt ziemskich i grodzkich w różnych miejscach utrzymywanych, zaprowadzono księgi krajowe, *Tabulą krajową* zwane. Tabula ta ustanowioną była tylko dla dóbr ziemskich szlacheckich. Dla nieruchomości miejskich i wiejskich miały być zaprowadzone: dla pierwszych księgi miejskie, dla drugich księgi gruntowe. W moc dekretu nadwornego z d. 25 maja 1792, uregulowano księgi hipoteczne miasta Lwowa, ale do zaprowadzenia ksiąg gruntowych z mocą, jaką prawo do nich przywięzuje, nie przyszło. W prawdzie ustawa dla Galicyi zachodniej w §. 210 C. II przepisała termin trzechletni do zaprowadzenia ksiąg gruntowych, od ogłoszenia tej ustawy w r. 1797 rachując i termin ten patentem z d. 17 kwietnia 1801 do końca tegoż roku przedłużonym został, to jednak ze względu, że księgi gruntowe w rzeczonych terminach dla braku przepisu wskazującego sposób urządzenia tych ksiąg, miejsca gdzie takowe założone być mają i rodzaju dokumentów do nich wnieść się mających, księgi rzeczone zaprowadzone być nie mogły i patentem z d. 21 września 1803 skutek ustawy cywilnej, aż do zaprowadzenia tego rodzaju przepisu zawiesić postanowiono.

Odtąd wstrzymano zakładanie dalszych ksiąg gruntowych, a księgom już zaprowadzonym, prawna wiarogodność zakwestyonowaną została.

Nadaremnie Galicya od r. 1803 oczekiwała zapowiedzianego przepisu, własność lub posiadanie mniejszych nieruchomości zabezpieczyć mającego. Naprożno Stany galicyjskie w czterdzieści lat później o zaprowadzenie ksiąg gruntowych dla włościan prosiły. Wybrana w r. 1845 przez Stany w tym celu komisya, z powodu zakazu rządu zawiesić swą czynność musiała. Zdawało się, że z nadaniem włościanom naprzód postanowieniem z d. 17 kwietnia 1848, a następnie ustawą Sejmu państwa z d. 7 września 1848 zupełnej własności posiadanych przez nich gruntów, Rząd przystąpi do wydania przepisów zabezpieczających posiadanie mniejszych własności; tymczasem, jak pomimo uwłaszczenia włościan, zatrzymano dla nich w swej mocy przepisy wyjątkowe od ogólnych zasad prawa cywilnego, na podstawie poddaństwa oparte, tak równie kwestyę co do ksiąg gruntowych w zawieszeniu pozostawiono.

Atoli potrzeba ksiąg gruntowych coraz się więcej okazywała. W wielu miejscach bez względu na postanowienie w patencie z r. 1803, prowadzono dalej, według różnej formy rozpoczęte księgi gruntowe, które jednak w sądach mocy prawnego dowodu nie miały. Zaradzając więc potrzebie, na zapytanie sądów, jaką moc prawną przywiązywać można do ksiąg rzeczonych, ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z sądem najwyższym, reskryptem z d. 29 kwietnia 1858 N. 5297 oznajmiło: że nie tylko te księgi publiczne, które na wzór tabuli krajowej zaprowadzone, z księgi głównej i z księgi dokumentów są złożone, ale i te które w myśl §. 321 powszechnej ustawy cywilnej i dekretu nadwornego z dnia 13 listopada 1812 N. 1013 ZPS z samej tylko księgi dokumentów (ingrosacyjnej) się składają, a z których prawa do właściwych realności odnoszące się, niewątpliwie powzięte być mogą, za posiadające moc prawną uważane i przez właściwe sądy, według obowiązujących przepisów tabularnych dalej prowadzone być winny. Przyczem jednak zastrzeżono, że zakładanie nowych ksiąg gruntowych i zaprowadzanie ksiąg głównych w miejscach, gdzie obecnie tylko księgi dokumentów istnieją, jak niemniej tworzenie pojedynczych ciał hipotecznych w tychże miejscach i wpisywanie do księgi głównej, dopiero po wydaniu potrzebnej do tego ustawy nastąpić może.

Tymczasem ogłoszono nowe ustawy, ścisły związek z urządzeniem ksiąg hipotecznych mające, a mianowicie ustawę z d. 27 czerwca 1868 N. 79 DPP. znoszącą wyjątkowe przepisy o sukcesyach do dóbr włościańskich, ustawę sejmową z d. 1 listopada 1868 N. 25 DKr. znoszącą zakaz dzielenia gruntów i ograniczenia włościan w posiadaniu gruntów i ustawę z d. 6 lutego 1869 N. 18 DPP., przepisującą sposób postępowania co do hipotecznego podziału nieruchomości. Potrzeba regulacyi Tabuli galicyjskiej i zaprowadzenia ksiąg gruntowych, coraz się mocniej czuć dawała. Potrzebę tę uznawało i samo ministeryum sprawiedliwości, kiedy jeszcze przed wydaniem prawa powszechnego o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych z d. 25 lipca 1871 N. 95 DPP. nadesłało sądowi wyższemu w Krakowie pod dniem 26 lutego 1870 N. 9638 projekt do prawa sejmowego o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych w Galicyi przez referenta w ministeryum przygotowany, z poleceniem udzielenia nad nim w porozumieniu z Wydziałem krajowym swej opinii. Sąd wyższy w ślad danych sobie przez ministerstwo skazówek, zawiązał z grona swego komisyę, przybierając do jej składu dwóch adwokatów. Komisya ta po roztrząśnieniu projektu przez ministeryum udzielonego, przyszła do przekonania, że takowy ze względu na odmienne urządzenie gminne w Galicyi i organizacyę Tabuli krajowej, zmianie uledz musi, i dla tego uznała za właściwsze ułożenie na jego podstawach innego projektu.

Gdy projekt komisyi krakowskiej znajduje się zamieszczony wraz z formularzami w N. 9, 10 i 11 *Prawnika* z r. 1871, pisma we Lwowie wychodzącego, przeto jesteśmy w możności wskazać jego zasady.

Według projektu komisyi krakowskiej mają być założone krajowe księgi hipoteczne pod dozorem i zarządem zwierzchności hipotecznych w siedzibach sądów kolegialnych. Według projektu referenta ministeryalnego, księgi gruntowe zaprowadzone będą przy sądach powiatowych pod dozorem i zarządem tychże, przez urzędników sądowych w tym celu egzaminowanych i przysięgłych prowadzone.

Tak projekt ministeryalny jak i projekt komisyi przez sąd wyższy zawiązanej zaprowadzają księgi gruntowe (w projekcie komisyi krajowemi księgami hipotecznemi zwane) dla wszystkich nieruchomości i wszelkich praw z przepisu ustawy za nieruchomości poczytanych. Projekt jednak pierwszy poprzestaje w tym względzie na ogólnem odwołaniu się do powszechnej ustawy cywilnej, projekt zaś drugi wyłuszcza, że przedmiotem krajowych ksiąg hipotecznych będą nieruchomości i prawa rzeczowe do tabuli krajowej we Lwowie, do urzędu hipotecznego w Krakowie, do ksiąg gruntowych miejskich, do tabel czynszowych lub innych tego rodzaju publicznych ksiąg już wciągnięte, jakoteż i te nieruchomości i prawa rzeczowe, które w żadnych podobnych księgach publicznych dotąd nie były zapisane.

W tytule II projekt komisyi obejmuje przepisy o księgach hipotecznych w szczególności i wewnętrznem ich urządzeniu z dodaniem potrzebnych formularzy. Księgi hipoteczne składają się z księgi wykazów hipotecznych według miejscowości katastralnych prowadzonych i księgi dokumentów. Pierwsze składają się z trzech działów, *a)* stanu i części składowych nieruchomości, *b)* własności i jej ograniczeń, *c)* ciężarów hipotecznych. Każdy dział podzielony jest na właściwe rubryki.

W tytule III jest mowa o komisyach hipotecznych w siedzibie każdego sądu kolegialnego na czas zaprowadzenia krajowych ksiąg hipotecznych zawiązanych, których celem ma być urządzenie i utrzymanie biegu czynności założenia ksiąg, roztrząsanie i zatwierdzenie lub odmówienie zatwierdzenia wpisów hipotecznych i dozór bezpośredni nad księgami i aktami hipotecznemi. Potrzebne materyały do szczególnych wykazów hipotecznych zbiera komisya przez delegowanych na miejsce komisarzy, dla których w tytule IV zamieszczona jest instrukcya. Ten tytuł obejmuje równie przepisy postępowania co do nieruchomości, które dotąd do żadnych publicznych ksiąg nie były wciągnięte i co do nieruchomości, które w księgach publicznych już są zamieszczone. Projekty do nowych ksiąg hipotecznych przez objazdowych komisarzy ułożone, roztrząsa komisya hipoteczna, rozwiązuje zarzuty stron przeciw projektom czynione, poleca w razie potrzeby uzupełnienie projektu i stanowczo zatwierdza lub zmienia wpisy; przy uwiadomieniu o tem stron; a skoro na podstawie zatwierdzenia komisyi hipotecznej, wpisy do ksiąg hipotecznych w całym lub części okręgu sądu kolegialnego ukończone będą; sąd wyższy na wniosek komisyi hipotecznej wyznacza dzień, od którego nowe księgi do powszechnego użytku otwarte a wpisy do dawniejszych ksiąg zaniechane być mają. Od tego dnia rozpocząć się ma termin do zgłoszenia się interesowanych w celu sprawdzenia stanu hipotecznego w drodze sądowej a postępowanie w tym względzie ma określić osobna ustawa.

O ile nam wiadomo, projekt referenta w ministeryum, porucza zaprowadzenie ksiąg gruntowych sądom powiatowym pod dozorem prezydentów sądów kolegialnych I Inst. Sądy powiatowe zbierają potrzebne materyały do ułożenia wykazów ksiąg gruntowych przez komisarzy posiadających egzamin sądowy, którzy poruczonej sobie czynności na gruncie każdej gminy podatkowej, za przybraniem komisyi z wydziału gminnego wyznaczonej, dopełniają. Dalsze prowadzenie ksiąg gruntowych po ich zaprowadzeniu, porucza ten projekt sądom powiatowym; projekt zaś komisyi krakowskiej sądom kolegialnym.

Obydwa projekty, przyjmują co do nieruchomości, które dotąd już wciągnięte były do ksiąg publicznych, zasadę: że znajdujące się w tych księgach wpisy w odpowiedniej formie do nowych przenieść należy, dopełniając działu I obejmującego stan i części składowe nieruchomości za poprzedniem ich zbadaniem.

Sąd wyższy krakowski zakomunikował pod d. 28 czerwca 1870 Wydziałowi krajowemu do opinii projekt komisyi przez siebie zawiązanej, wraz z projektem sobie przez ministerstwo sprawiedliwości udzielonym. Jednocześnie zawiązana przez Wydział krajowy w myśl uchwały sejmowej z d. 27 października 1869 tak zwana fachowa komisya hipoteczna zajęła się wypracowaniem projektu do ustawy o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych i swój projekt Wydziałowi krajowemu w r. 1871 złożyła. Czy Wydział krajowy wziął pod rozwagę projekty sobie przez sąd wyższy krakowski nadesłane niewiadomo, zwłaszcza, że w zbyt krótkiem, wszelkich motywów pozbawionem sprawozdaniu Wydziału z d. 10 lipca 1871, dotyczącem przedstawionego projektu komisyi fachowej o **księgach gruntowych, tabulach miejskich i tabuli krajowej**, o owych projektach żadnej wzmianki nie ma. Dziwić się wszakże należy, że projekt tak ważny, Wydział krajowy przedstawił sejmowi bez poparcia powodami, które w ułożeniu jego kierowały.

Projekt przedstawiony sejmowi wychodzi z zasady: że dla Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego zaprowadzone być mają księgi gruntowe dla wszystkich nieruchomości, **które nie mogą być przedmiotem ksiąg lwowskiej tabuli krajowej i miejskiej lub ksiąg hipotecznych w Krakowie**, (dla czego?) i że dla tych ksiąg już zaprowadzonych, ma być uskutecznione tylko **uzupełnienie** przez dodanie działu I obejmującego opisanie nieruchomości a dalsze ich prowadzenie ma się odbywać według postanowień projektowanej ustawy w miejscach w których dotąd utrzymywane były. Tak więc projekt ten zamierzał wbrew wszelkiemu postępowi w prawodawstwie austryackiem, wbrew nowszej organizacyi sądów i przydzielonej im jurysdykcyi, wbrew wyswobodzeniu własności gruntów i zniesieniu różnicy posiadłości gruntowej ze względu na stan osób i wbrew interesowi kraju, utrzymać zasadę nienaruszalności tabuli lwowskiej, owej przestarzałej instytucyi, tamującej wszelki rozwój kredytu realnego, chyba dla tego tylko, aby jurystom lwowskim zapewnić przeważny wpływ na interesa tabularne całego kraju.

Projekt ten równie zakłada księgi gruntowe według gmin kadastralnych. Zaprowadza księgę główną i księgę dokumentów. Pierwsza składa się podobnie z trzech działów z odmiennemi jednak rubrykami, które tu kolumn przybierają nazwę. Do przeprowadzenia założenia nowych ksiąg gruntowych i uzupełnienia dotychczasowych ustanawia dwie **komisye centralne**, jednę we Lwowie, drugą w Krakowie i **komisye lokalne**. Nadzór nad pierwszą wykonywa sąd wyższy wspólnie z Wydziałem krajowym. Postępowanie przy zakładaniu ksiąg gruntowych pod względem zbierania potrzebnych materyałów do ułożenia księgi głównej, jest podobne do postępowania zamieszczonego w projekcie krakowskim. **Komisye lokalne** ułożywszy projekty księgi gruntowej pewnej gminy, przesyłają takowe komisyi centralnej wraz z projektem działu I ciała tabularnego (obszaru dworskiego) w tej gminie położonego, celem zarządzenia postępowania w drodze sprawdzenia projektu księgi gruntowej. Komisya centralna, jeżeli nic nie znajdzie do sprostowania, otwiera przez edykt postępowanie przed właściwemi sądami tabularnemi w celu sprawdzenia projektów nowych lub uzupełnionych ksiąg gruntowych, tabularnych lub hipotecznych, oznaczając jednocześnie dzień, z którym projekt księgi gruntowej lub uzupełnienie ksiąg tabularnych wchodzi w życie, jako księga gruntowa lub jako uzupełnienie co do działu I. Postępowanie to, tak co do formy, jak i terminów dwukrotnych edyktów; jest zgodnem z postępowaniem ustawy Rady państwa z dnia 25go lipca 1871 Nr 96, z tą różnicą, że tu sąd wyższy, tam komisya centralna wydaje edykta, tu potrzebne postępowanie, sprostowanie lub odesłanie na drogę prawa uskutecznia sąd właściwy z względu na nieruchomość, tam zaś komisya lokalna, lubo zgłoszenia się stron w ogólności, przez sądy powiatowe przyjmowane być winny (§ 57). Zresztą, wskazane w projekcie komisyi fachowej postępowanie w tej mierze, nie jest dość jasne.

Prawie równocześnie, zapadła w Radzie Państwa powszechna ustawa z dnia 25 Lipca 1871 (Nr. 95 i 96 DPP.) o księgach gruntowych i o postępowaniu w drodze sprawdzenia (*Richtigstellung*). Ksiąg gruntowych w razie ich złożenia, uzupełnienia, przywrócenia lub zmiany. Ostatnia ustawa, zgodnie z przepisem §. 11 ustawy o reprezentacyi państwa z d. 26 lutego 1861, przyznaje Sejmom krajowym prawo zakładania nowych i dopełniania lub zmiany dotąd istniejących ksiąg gruntowych, przepisując postępowanie, według którego projektu do nowo zakładanych lub zmienianych ksiąg gruntowych, przez wyznaczone do tego ustawą krajową organa przygotowane, sprawdzone być mają. Że projekty tych ustaw znane były komisyi fachowej lwowskiej, o tem przekonywa porównanie przepisów §§. 7, 9, 13, 14. ustawy państwa (Nr. 96 DPP.) z §§. 36. 43. 46. 48. projektu rzeczonej komisyi.

Sejm w r. 1871 mając sobie przez wydział krajowy przedstawiony projekt komisyi fachowej o księgach gruntowych, zawiązał oddzielną komisyę z grona swego, celem roztrząśnienia tego projektu i zdania sobie raportu. Komisya sejmowa wywiązując się z zadania swego, złożyła na posiedzeniu sejmu z d. 17 października „owoc (jak się wyraża w swem sprawozdaniu) swej pracy wzałączonym nowym projekcie do ustawy o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych w naszym kraju. Musiała ona wypracować projekt nowy, albowiem projekt wydziału krajowego datuje się jeszcze z tej epoki, kiedy nie była jeszcze uchwalona ustawa z d. 25 lipca 1871 Nr. 95 i 96 DPP. Jeżeli ani wydział krajowy nie mógł uwzględniać ustaw, które nieistniały jeszcze wcale w tedy, kiedy swój projekt układał, to komisyi było obowiązkiem trzymać się tych przepisów i ram, jakie one wskazywały, a skutkiem tego okazała się potrzeba wypracowania projektu innego.... Pomimo jednak zasadniczych różnic w zapatrywaniu się na instytucyę ksiąg publicznych, komisya przyswoiła sobie z projektu wydziału krajowego wiele cennych przepisów" i t. d.

Z porównania jednak projektu tego z projektem komisyi krakowskiej w *Prawniku* zamieszczonym a wyżej z treści przywiedzionym, okazuje się: że ów **owoc pracy** komisyi sejmowej jest właściwie projektem komisyi przez sąd wyższy krakowski zawiązanej, z polecenia Ministerstwa Sprawiedliwości wydziałowi krajowemu w r. 1860 udzielonym. Czy komisya sejmowa miała sobie ten projekt przez Wydział krajowy wraz z projektem komisyi fachowej lwowskiej zakomunikowany, czy też z ogłoszonego w *Prawniku* korzystała, tego ani z sprawozdań, ani z rozpraw sejmowych dowiedzieć się nie można.

Zmiany przez komisyę sejmową w projekcie krakowskim poczynione są mało znaczące. Oprócz zmienionej nazwy ksiąg hipotecznych na księgi gruntowe a zatrzymania nazwy wykazów hipotecznych, jest kilka dodatków (w §§. 6. 8. 12.) i zmian wyrazów. W wykazach hipotecznych, w Dziale I, 5 rubryk zdrukowano do trzech; w Dziale II, 6 do trzech; w dziale III 7 do 5. Wypuszczone rubryki odnoszą się do pozycyj i artykułów wpisu, części składowych własności lub ciężaru. Komisya sejmowa uważała je za zbyteczne. §. 59 projektu krakowskiego a 50 w projekcie komisyi sejmowej stanowiący, iż dla parceli katastralnych fizycznie od głównej nieruchomości, bez zachowania formalności ustawą z d. 6 lutego 1869 Nr. 18 DPP. przepisanych — oddzielonych — utworzenie nowego osobnego ciała hipotecznego nastąpić może tylko na podstawie tejże ustawy przez samą komisyę, przy naradach w sejmie bez przywiedzenia powodów, wypuszczony został. Z resztą ta sama liczba tytułów ustawy z równobrzmiącemi nagłówkami a zasada założenia ksiąg gruntowych w siedzibach sądów kolegialnych pod dozorem i zarządem zwierzchności hipotecznych przy tychże sądach, tudzież przepisy o komisyach hipotecznych i ich zakresie działania o czynnościach delegowanych komisarzy, o postępowaniu co do nieruchomości dotąd w żadne księgi publiczne nie wciągniętych i co do nieruchomości, dla których księgi już istnieją, o czynnościach komisyi hipotecznej w szczególności, tudzież przepisy ogólne, są powtórzeniem projektu krakowskiego. Ta tylko zachodzi w tym względzie różnica, że gdy projekt krakowski w §. 57 stanowi, iż postępowanie co do sprawdzenia stanu hipotecznego w drodze sądowej określi osobna wydać się mająca ustawa (która pod ówczas jeszcze wydaną nie była), projekt komisyi sejmowej równie w §. 57 do ustawy Rady państwa z d. 25 lipca 1871 Nr. 96 DPP. już pod ówczas ogłoszonej jako normy postępowania w tym względzie odwołuje się. Z resztą co do kosztów zaprowadzenia ksiąg hipotecznych, projekt krakowski zgodnie z projektem ministeryalnym, obowiązek poniesienia takowych wkłada na kraj, projekt wydziału krajowego na skarb państwa, projekt zaś komisyi przedmiot co do kosztów milczeniem pomija, motywując to pominięcie okolicznością, że się samo z siebie rozumie, iż ponoszenie kosztów zaprowadzenia ksiąg gruntowych z skarbu państwa nastąpić powinno.

Projekt przez komisyę sejmową przedstawiony, sejm krajowy na posiedzeniu z dnia 17 października 1871 prawie jednomyślnie przyjął. Zasada więc decentralizacyi tabuli krajowej, pomimo przeciwnego wniosku posła Kabata, po przekonywających głosach posłów Kamińskiego, Spławińskiego, Wesołowskiego i Kowalskiego utrzymaną została.

(Dokończenie nastąpi).

KORESPONDENCYA „CZASU".

Wiedeń 12 czerwca.

(R.) Znowu nastała chwila, kiedy sprawy finansowe na pierwszym stoją planie. Końca i dalszego obrotu katastrofy giełdowej nikt nie jest w stanie przewidzieć. Wczoraj obiegały na giełdzie pogłoski, dotąd bezzasadne, o upadku *Vereinsbanku*. Natomiast dziś utrzymują, że upadek kilku banków, między niemi *Hypothekar-Rentenbank*, jest nieochybnym. Dzienniki błagają ciągle o pomoc rządową, o położenie tamy dziełu zniszczenia, domagając się jedne ustąpienia ministra skarbu p. de Pretisa, jako niezdolnego pokierować druzgocącą się nawą finansową, inne zaś grożąc rozruchami robotniczemi w razie upadku banków budowniczych i rozpuszczenia tak licznych robotników, pozbawionych pracy i zarobku. Dzienniki narzekają na rząd i komisarzy rządowych, ponieważ nie przeszkodzili wybuchowi katastrofy, złorzeczą wszystkim *Verwaltungsratom*, traktując jak ostatnich oszustów, godnych kurateli sądowej lub opieki kryminału, lecz zapominają, że same przyczyniły się najsowiciej do dzieła zniszczenia, wychwalając — za dobre pieniądze — akcye i przedsiębiorstwo każdego świeżo powstałego, choćby najlichszego banku. My z pewnością nie myślimy brać w obronę *Verwaltungsratów*, uchodzących tu powszechnie za rodowitych próżniaków i ludzi bogacących się mieniem akcyonaryuszów, ale trzeba pewnej bezwstydności, aby te same pisma — którym cytować można zamieszczane pochwały — dziś napadały na banki i osoby, które niedawno temu potężną zasłaniały reklamą.

Nie dziwimy się zresztą pewnym dziennikom. Idzie im o własną skórę, o byt własny. Zapewniają nas, że wczoraj odbyła się narada właścicieli dzienników tutejszych, celem powzięcia uchwały względem podwyższenia prenumeraty i kosztów inseratowych. Katastrofa giełdowa zachwiała bytem kilku dzienników, które bądź były własnością banków zrujnowanych lub bliskich ruiny, bądź też żyły z protekcyi różnych przedsiębiorstw finansowych. Niezwykły wpływ prasy wiedeńskiej opierał się przeważnie na sile kapitału i dochodów, będących naturalnem źródłem dobrych informacyi i dobrej redakcyi. Pod tym względem katastrofa giełdowa zadała niewątpliwy cios dziennikarstwu. Wogóle widoczna nastąpiła tu zmiana stosunków. Można teraz z większą łatwością dostać w Wiedniu mieszkanie, aniżeli pierwej, a ogłoszenie burmistrza w Vöslau (znanym zakładzie kuracyjnym w pobliżu Wiednia) z d. 11 b. m., że jeszcze dużo jest mieszkań do wynajęcia w Vöslau, stanowi ciekawą wskazówkę dla znawców miejscowości i zwyczajów wiedeńskich. W innym roku o tym czasie w Vöslau zaledwie tylko w hotelu można było znaleść mieszkanie. Słusznie też, lubo sarkastycznie, ocenia jeden z doktorów wiedeńskich w fejletonie znaczenie katastrofy giełdowej pod względem lekarskim; wzmocniła ona nerwy niejednej damy ze świata giełdowego, której tego roku nie będzie tak pełno w kąpielach zagranicznych, gdzie trwoniła pieniądze lecząc swe urojone cierpienia.

Deutsche Ztg wystąpiła przeciw p. Ziemiałkowskiemu z powodu zakazania w Galicyi mityngów ruskich, zarzucając ministrowi, iż stara się szkodzić konstytucyi. Nic nam nie wiadomo o zakazie takim, a gdyby był wydany, pochodzi naturalnie ze strony Namiestnictwa, jako właściwej krajowej władzy. *Deutsche Ztg* przy tej sposobności walczy przeciw komitetom galicyjskim wyborczym, które zwie opozycyjnemi. Komitet wyborczy, złożony na zasadzie bezwarunkowego wysłania deputowanych do Rady państwa, jest niby „opozycyjnym"; czemżeby był dopiero komitet, złożony na zasadzie wstrzymania się od udziału w Radzie państwa? Zapewne także opozycyjnym, i to na seryo, ale byłby wygodniejszym. Wybiera się do Rady państwa, hałas; nie wybiera się, hałas; przyjmuje się serdecznie arcyksięcia Karola Ludwika, demonstracya; gdyby go Kraków nie przyjmował uroczyście, byłaby znowu demonstracya. Cokolwiek Galicya zrobi, niektórym dziennikom zawsze to będzie zawadzało.

Dziś odbyła się ze zwykłą uroczystością, przy udziale N. Pana, arcyksiążąt, ministrów i t. d. i wielkich tłumów ludu, procesya Bożego Ciała. Z rana była piękna pogoda, około godziny 10tej zaczął deszcz padać.

Wersal 7 czerwca.

Sprawiedliwie ktoś z koalicyi powiedział: „Będziemy grali tę samą piosnkę na nutę Rzeczypospolitej, tylko trochę lepiej," co ma znaczyć, kładąc wyraźniejszy przycisk konserwatywny, a omijając o ile możności, samą wzmiankę Rzeczypospolitej. Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów, na wstępie samym zapowiedziawszy tylko, że żadna zmiana nie zaszła w instytucyach rządzących Francyą, i że prezydent Rpltej pełni swą władzę z tegoż tytułu i na mocy tychże praw, jakie służyły jego poprzednikowi, w dalszym jego ciągu, potrafił ominąć wyraz Rzeczypospolitej, a jednak wymaga od administracyi wewnętrznej, aby się natchnęła jedną myślą i zawsze stawała na czele **konserwatystów**.

Kiedy dzisiaj większość zgromadzenia narodowego składają stronnicy dwóch różnych monarchij i cesarstwa, trudno odgadnąć, w kim leży jedność myśli i co głównie zachowywać trzeba. Wątpię, aby tu o Rpltej mogła być mowa.

Do wielu zasług położonych przez Thiersa dla dobra Francyi, odnieść należy i tę niemałej wagi, że po raz pierwszy zmiana rządu nie pociągnęła za sobą by najmniejszego w kraju wstrząśnienia. Machina rządowa musiała być wybornie urządzoną, kiedy mimo zmiany kierujących nią, nie zatrzymała się w swym ruchu. Minister spraw wewnętrznych w okólniku dopiero wspomnianym, sam oddaje tę sprawiedliwość przeszłej administracyi, a organa jej przychylne zapytują: czy właśnie dla tej przyczyny i dla wielu innych wypadało zmieniać dawny stan rzeczy?

„Trzeba oczyścić stajnie Augiasza" wołają organa koalicyi, a ów styl mitologiczny znaczy: trzeba nową zaprowadzić administracyę, wyplenić ziarna zasiane przez Gambettę, dziś już może w całej pełni rozkwitłe, na co się zupełnie zgadzają wszyscy, a co łatwiej może wykonać nowy rząd niżeli to było podobnem Thiersowi, gdy wszystko wywodził z nieładu. Przecież i teraz nie zdaje się, aby powołanie zupełnie nowych osób było pożądanem od nowego ministeryum, kiedy widzimy, że prócz kilku powołanych na miejsce tych co sami wzięli dymisyę, wszystkie inne zmiany prefektów i podprefektów zależały głównie na przeniesieniu ich z jednego miejsca na drugie. To jeszcze nie jest najważniejszym z trudów Herkulesa; miał on do pokonania stokroć uciążliwsze, n. p. ową hydrę Lerneńską, do której, jeśli nam wolno, porównajmy komitet demagogiczny (rue Grollée) w Lyonie; że mu ani jednego łba nie ścięto, to dowodzi, że on hetmani jeszcze przy wyborach Rady municypalnej, które w przyszłą niedzielę mają się odbyć, i na 36 kandydatach porafił 33 z ramienia swojego utrzymać. Cóż w tej okoliczności poczęli konserwatyści?... jak dawniej tak i teraz mimo stanowczo zapewnionej dla siebie opieki rządu, uznali za właściwe uniknąć walki.

P. Target, który d. 24 maja przejściem swem na stronę koalicyi z 14tu kolegami, przechylił szalę jej zwycięstwa nad Thiersem, miał nadzieję otrzymania posady podsekretarza stanu przy ministeryum skarbu. Magne rozporządził nią inaczej, i ztąd nieraz daje się słyszeć po galeryach Izby powtarzane z uśmiechem: *Target venientibus ossa.* Musiał i on o niem się dowiedzieć, skoro uznał za potrzebę w liście pisanym do mera miasteczka Orbec, zkąd jest deputowanym, usprawiedliwiać postępowanie swoje.

Minister spraw zagranicznych w tej chwili przedstawił prezydentowi Rzptej hr. d'Arnima jako ambasadora Cesarstwa Niemieckiego. Położony więc zostanie koniec wszelkim obawom, niepewnościom i wiadomość tę giełda przyjmie z radością, chociaż trzeba jej oddać sprawiedliwość, że artykułem umieszczonym *Timesie*, który dawno już znacie, bynajmniej się nie zatrwożyła. Wszakże ciężka była przeprawa likwidacyi majowej, a zwłaszcza dla kulisy, której jeden z najpierwszych filarów mocno wstrząśniony upadł i gruzami swojemi wielu pokaleczył. P. Siraphin ma do zapłacenia różnicy około 2 milionów; czy ją zapłaci? Ztąd poszło zatrzymanie wszelkich spekulacyj kulisowych, a dla braku kapitałów w znacznej ilości powołanych do Londynu i do Niemiec, podwyższenie ceny *reportów*. Dawno już widzieliśmy podobny przykład, aby kapitały pożyczone na reporta przynosiły 10, 12, a nawet 15% od sta.

Do ważniejszych wypadków zaszłych w ubiegłym tygodniu należy zaliczyć ceremoniał przyjęcia p. Littré w akademii francuskiej. Mowę swoją dał do czytania panu Legouvé, a mimo wysokiego talentu lektora, ta nie wiele zyskała wartości. P. Littré, uczony mąż, ale nie mówca; co mu przychodziło na myśl o p. Villemain, swym poprzedniku, to z kolei spisywał, nie starając się bynajmniej ułożyć w pewien porządek i odtworzyć niejako prawdziwy wizerunek p. Villemaina. P. de Champagny w odpowiedzi swojej może nie dość grzecznie, przy tej okoliczności, jak mu to wielu wyrzuca, imieniem filozofii spirytualnej karcił surowo **pozytywną** p. Littré. Dostało się tam i p. Comte, twórcy tej filozofii, który jednak rad czytywał: „*O naśladowaniu Jezusa Chrystusa.*" Kilka ustępów w tej odpowiedzi p. de Campagny jest prześlicznych. Pierwszy, w którym przypomina nie już młode lata, ale wiek odmłodzony, owe czasy wytchnienia po krwawych hekatombach rewolucyi i niemniej zakrwawionych sławach wojennych, kiedy rozkwitała zorza swobody, a na horyzoncie nie dostrzegano jeszcze tych plam, któremi potem socyalizm i komunizm udarować miał ludzkość — wtenczas to Francya po długoletnich walkach na zranione ramiona rzucała płaszcz purpurowy utkany z nowej literatury, sztuki i poezyi. W tych to latach między 1820 a 1830 Francya ujrzała naraz grono znamienitych pisarzy, jak Guizot, Thiers, Thierry; krytyków, jak Villemain; poetów, jak Lamartine, Hugo i t. d., a całą młodzież uczącą się porwaną szlachetnym zapałem na pole nauki i sztuki.

Drugi ustęp odnosi się do kilku wierszy p. Littré, w których ten skarży się na czczość i chłód, jakie otacza światy na firmamencie zawieszone. „Nie, odpowiada mu p. Champagny, wszystko nie jest czczością i chłodem. Jest jedna rzecz dająca się dostrzegać po za obrębem nauki czysto materyalnej. Nie zacytuję tu ani ojca kościoła, ani filozofa, a tem mniej teologa lub metafizyka, ś. Augustyna lub Platona. Oto po prostu człowiek z ludu, autor, ale nie przeto potężny myśliciel Szekspir w usta Horacya kładzie te wyrazy: „Jest więcej rzeczy na niebie i na ziemi, o których ani się śniło naszym filozofom, a tem bardziej waszej biologii i waszej fizyologii. Wyobraźnia, sam rozum nawet dalej widzą, aniżeli nauka. Ta prawda niedotykalna, nie dająca się odkryć w laboratoryach chemików, ta nieznana niknąca w głębi alembików i kryjąca się przed okiem teleskopów, to *X*, do którego nie potrafi dojść żadne poszukiwanie experimentalne; my plebejusze nauki znamy je i nazywamy Bogiem.“ I wymówiwszy „plebejusze“, poprawia się zaraz, i dodaje, że tegoż przekonania byli najwięksi uczeni upłynionych czasów: Newton, Euler, Leibnitz, Descartes, Pascal, Linneusz, i pózniejsi: Cuvier, Amplère, Biot i tylu innnych zmarłych i żyjących, jednem słowem, cała świetna, majestatyczna wielmożność naukowa zanosi protest przeciw opacznym doktrynom Augusta Comte.

Rzym 8 czerwca.

Parlament jeszcze nie zamknięty, sesye codziennie się odbywają i z dziwną szybkością dyskutują się rozmaite projekta praw. Dosyć powiedzieć, że od dwóch tygodni siedemnaście nowych ustaw uchwalono w Izbie. Uchwalono *ce n' est pas le mot*, bo jeszcze nie przyszło do wotowania, ale siedemnaście praw przedyskutowano. Nie przyszło zaś do wotowania dla bardzo prostej przyczyny, że od dwóch tygodni parlament ani razu nie był w komplecie, t. j. nie miał legalnej liczby posłów. Jak się tylko sprawa zakonów skończyła; nie było powodu do skandalu; jak w Izbie rozpoczęto prace na seryo i przyszły na stół projekta ważne administracyjne, w najwyższym stopniu kraj cały obchodzące, deputowani rozjechali się do domu. Onegdaj sala zdawała się pełniejszą, sekretarz Massari rozpoczął wywoływać posłów, by hurtem zawotować wszystkie siedemnaście praw i raz już się ich pozbyć, przesłać je do senatu i odpowiedzialność z siebie rzucić, ale Izba nie była w komplecie, deputowani najspokojniej rozeszli się do domu. Wczoraj ta sama odbyła się komedya, ale parlament zaledwie liczy piędziesięciu, sześdziesięciu uczęszczających posłów, co nie wystarcza na sankcyonowanie siedemnastu praw na które kraj czeka może od lat kilku. Prezes i bióra sekretarzów nie wiedzą już co z tym fantem zrobić. Ponieważ na pogrzeb Ratazzego zjedzie się dużo deputowanych, więc bardziej wpływowi uproszą zapewne ze dwudziestu swoich kolegów, by dzień jeden dłużej zabawili w Rzymie i te nieszczęśliwe siedemnaście praw doczekają się legalnego wotowania.

Opinione w rozpaczy, gorzko wymawia deputowanym zaniedbywania swych obowiązków, katońskim głosem karci nieobecnych posłów. Ale *Opinione* nikt nie czyta, chyba kiedy komu idzie koniecznie o opinję ministerstwa. *La Libertà* także półurzędowa patetycznie występowała w tej kwestyi przez dni kilka, ale widząc, że jej słowa nic nie pomagają, ze wstydu zamilkła. *Fanfulla* przypomina swym przyjaciołom *italianissimi*, że taki stan rzeczy, może wyrobić w Europie przekonanie, że we Włoszech instytucye liberalne zupełnie się nie przyjęły, „że życie parlamentarne nie odpowiada półwyspowi, że jest sztuczną plantą albo co gorzej jeszcze po prostu fikcyą“. Europy to nie przekona, bo zdaje mi się, że w Europie nie ma już przekonań, fakt dokonany zastąpił wszelkie prawa i wszelkie zasady, ale *Fanfulla* powiedziała prawdę: Nowy statut z całym swoim przyrządem parlamentarnym jest fikcyą we Włoszech, nie tylko nie wrósł on w zwyczaje, ale się nawet nie przylepił powierzchownie. Przynajmniej cztery piąte ludności pojęcia o nim nie ma. Nie statut rządzi, ale rząd oparty na sekcie, wojsku i centralizacyi, a ta wielka miłość do konstytucyi, o której tyle rozpisują się dzienniki liberalne kończy się na illuminacyi, którą wotują rewolucyjne municipia, z podatków publicznych.

Parlament odpłacił się życzliwie *Fanfulli*. Na drugi dzień po jej artykule, wnoszono jakieś nowe prawo, jedno z tych siedemnastu. które męki czyścowe cierpią na *Monte Citorio*. Że nie było liczby legalnej posłów, temu się nikt nie dziwi, nikt się jej nie spodziewał. Ale z komisyi, która wnosiła do Izby nowy projekt, stawił się tylko jeden członek, referent nawet nie raczył przybyć. Prezes znalazł się w zabawnem położeniu; innego projektu nie było na stole, solwował więc sesyję; a deputowani raz jeszcze spokojnie rozeszli się do domu. Przypomina mi to uczniów gimnazyjalnych, którzy uciekają szczęśliwi ze szkoły, bo termometr pokazuje 18° zimna i dyrektor uwalnia niespodziewanie malców od kilkogodzinnego więzienia.

W Senacie nie wiele lepiej się dzieje. Tam wprawdzie nie ma przepisanej liczby do wotowania, bo nie ma przepisanej liczby senatorów. Rząd szczodrze używa prawa nominacyi. Corocznie po trzydziestu, czterdziestu przybywa nowych *patres conscritti*, ale sale w pałacu Madame zawsze puste. „Należą oni, jak powiada *Fanfulla*, niepodejrzany o niechęć do nich sędzia, do ogromnej większości, która nigdy nie przybywa na obrady“. Dwie trzecie senatorów przyjmują ten urząd, by darmo jeździć kolejami i nie płacić przesyłek pocztowych; od czasu do czasu otrzymać order i mieć tytuł *Sua Eccelenza il Senatore del Regno*. Sam znam kilku senatorów, którzy od lat dziesięciu ani razu w senacie nie byli, ani razu nie przeczytali przysyłanych im papierów. To też rząd wziął się na sposób. Gdy stolica była w Turynie, mianował między urzędnikami ministeryalnemi, profesorami i t. d. senatorów mieszkających w Turynie, potem to samo czynił we Florencyi, a dzisiaj w Rzymie. Tym sposobem na wszelki wypadek ma na zawołanie kilkunastu senatorów. Nikomu na myśl nie przyszło, by jakie prawo mogło nie przejść w senacie, kiedy uchwalone w Izbie. To też i prawo o zakonach przesunie się gładko i może nawet bez dyskusyi. Może też który z młodszych i żwawszych będzie się chciał popisać z retoryką lub być dla *Paese* albo *Capitale* popularnym, i rzuci na Watykan, kościół, katolicyzm pełną garść obelg podobnych do tych, którym Izba przed dwoma tygodniami przyklaskiwała.

A teraz mała uwaga. Po co ci ludzie zostają deputowanemi, przyjmują urzęda senatorskie, kiedy mają stałe przedsięwzięcie nie męczenia się „darmo“ dla kraju. Oto przedewszystkiem posady poselskie dają materyalne korzyści. Robią się pewne układy z rządem za prawo głosu w krytycznych chwilach, robią się i układy z lewicą dosyć potężny wpływ wywierającą w sferach finansowych. A z drugiej strony parlament nawet w kołach liberalnych w takiej poniewierce, tak żadnego nie używa znaczenia, ustawy jego tak są mało cenione i tak źle wykonywane, że deputowani widzą się zupełnie zbyteczni. Wszyscy czują, widzą, a nawet mówią, że tak dalej iść nie może, że potrzeba prędkiej i gwałtownej poprawy, ale nikt przyznać nie chce, że wada leży w samym systemie. Wszyscy winę zwracają to na jednego, to na drugiego machinistę, nikt nie chce się przekonać, że cała machina źle zbudowana, a dziś zupełnie popsuta. Co wart statut i cały przyrząd, przez który wchodzi w życie, kiedy w państwie, piędziesięciu deputowanych uchwala organiczne prawa, innych stu nie wiedząc o co chodzi je sankcyonuje, kiedy reprezentanci kraju nic nie reprezentują, chyba własne interesa, a dosyć by nowa ustawa, wyszła z parlamentu, spotkała dla siebie w całym kraju jeżeli nie nienawiść to ogólną niechęć.

Przywieziono zwłoki Ratazzego z Frosinone. Jutro uroczyście przenoszą je z pałacu Santa Croce na stacyę kolei żelaznej; można się spodziewać wielkiej manifestacyi rządowo-liberalnej. Jesteśmy zresztą w epoce manifestacyj. To pogrzeb jenerała Lipari, to przyjazd cesarzowej rosyjskiej, to uroczystości statutowe, to śmierć Ratazzego.

Król przyjmował wczoraj p. Keudla i instalował oficyalnie nowego posła Cesarstwa Niemieckiego.

Kraków 13 czerwca. Dowiadujemy się z dzienników lwowskich, lecz urzędownie niebyło dotąd ogłoszonem, że Wydział krajowy przeniósł inżyniera okręgu lwowskiego p. Niewiadomskiego na takąż posadę do Krakowa, a inżyniera okręgu krakowskiego p. Bieńkowskiego do Lwowa, mianował zaś inżynierem okręgu przemyskiego p. Brochockiego.

Rada miejska we Lwowie odbyła d. 11 bm. wybór prezydenta i wiceprezydenta miasta Lwowa. Na 90 głosujących otrzymał p. Aleksander Jasiński notaryusz i poseł sejmowy 81 głosów jako prezydent, a Dr Marceli Madejski adwokat, poseł sejmowy prezes Tow. prawników we Lwowie, wiceprezes Izby adwokatów, członek wydziału galic. kasy oszczedności i Rady nadzorczej banku hipotecznego, 70 głosów, jako wiceprezydent.

Podajemy dzisiaj dalszy ciąg ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych:

Tytuł III.

O karach dyscyplinarnych i wydaleniu ze służby.

Art. 22. Nauczyciela wykraczającego w czemkolwiek przeciw swym obowiązkom skarci sam kierownik szkoły ustnie, a w ważniejszych wypadkach Rada szkolna okręgowa piśmiennie, przyczem należy mu wskazać następstwa, na jakieby się naraził powtórnem przewinieniem, Rada zaś szkolna krajowa karze nauczycieli według okoliczności w drodze dyscyplinarnej.

Art. 23. Kary dyscyplinarne są następujące:

a) nagana;

b) odjęcie kierownictwa szkoły lub przeniesienie na inną posadę i

c) oddalenie od służby.

Art. 24. Naganę należy dawać na piśmie z groźbą użycia surowszych środków w razie ponownej przewiny. Po upływie 3 lat dobrego zachowania się nauczyciela, traci dana mu nagana swoje znaczenie.

Art. 25 Za karę może także urzędowanie dyrektora albo starszego nauczyciela być odjęte, przez co ukarany zostaje napowrót zaliczony do kategoryi zwykłych nauczycieli.

Art. 26. Tak w tym wypadku, jak niemniej w razie przeniesienia za karę na inną posadę, należy oznaczyć w orzeczeniu stopień, jaki ma zająć skazany w etacie szkoły, do której go przeniesiono.

Art. 27. Zanim zapadnie orzeczenie w sprawie dyscyplinarnej, należy zbadać dokładnie istotę czynu. Uskuteczni to bądź Rada szkolna okręgowa, jużto z własnej inicyatywy, jużto z polecenia Rady szkolnej krajowej, bądź wydelegowana przez ostatnią komisya śledcza.

Sprawdzoną istotę czynu należy przedstawić obżałowanemu.

Usprawiedliwienie się jego ustne ma się wciągnąć do protokółu, a gdyby je podał na piśmie, załączyć do aktów.

Jeżeli usprawiedliwienie się to będzie uznane za dostateczne, należy go uwiadomić na piśmie, że jest niewinnym co do zarzuconego mu przestępstwa.

Art. 28 W sprawach dyscyplinarnych stale lub tymczasowo zamianowanych dyrektorów i starszych nauczycieli, tudzież nauczycieli rzeczywistych wszelkiej kategoryi a niemniej wsprawach dotyczących przyznania, odroczenia lub odmówienia dodastków pięcioletnich, orzeka Rada szkolna krajowa.

Wszelkie zaś sprawy dyscyplinarne nauczycieli tymczasowych należą do zakresu rad szkolnych okręgowych.

Art. 29. Na usunięcie z posady skazać można tylko nauczyciela, który mimo poprzedniego w drodze dyscyplinarnej ukarania, dopuścił się ponownie opieszałości lub innych wykroczeń w służbie.

Art. 30. Nauczyciela wskazanego sądownie na karę, połączoną z utratą prawa obieralności do reprezentacyi gminnej, usunie Rada szkolna krajowa z posady bez śledztwa dyscyplinarnego.

Art. 31. Gdyby tego wymagała powaga stanu nauczycielskiego, może Rada szkolna krajowa odjąć obwinionemu nauczycielowi pod czas śledztwa dyscyplinarnego urzędowanie i płacę.

Tak samo należy postąpić, jeżeli nauczyciel jest w śledztwie o zbrodnię lub przestępstwo hańbiące.

Odwołanie się przeciw temu postanowieniu nie wstrzymuje wykonania.

Art. 32. W ciągu takiego objęcia urzędowania wyznacza się nauczycielowi na utrzymanie $^1/_3$ do $^2/_3$ płacy przedtem pobieranej, przy czem należy uwzględnić stosunki jego rodzinne i lata służby. Uniewinnionemu ma się zwrócić cała niewypłacona należytość.

Art. 33. O każdem oddaleniu ze służby szkolnej, ma się donieść ministrowi wyznań i oświecenia celem uwiadomienia o tem władz innych krajów reprezentowanych w Radzie Państwa.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

N. Pan mianował starostę powiatowego 1ej klasy Edwarda Strassera w Czerniowcach, radcą rządowym przy tamtejszym rządzie krajowym.

Wiedeń 12 czerwca. W ostatnich dniach podniosły dzienniki wiedeńskie kwestyę zakresu działania ministra Dra Ziemiałkowskiego. Półurzędowy korespondent wiedeński dziennika *Bohemia* zabrał także głos i zestawił rozmaite w tym przedmiocie doniesienia. Według nich nowy minister galicyjski będzie miał ten sam zakres działania, co jego poprzednik, gdyż jemu także przedkładane będą wszystkie sprawy odnoszące się do Galicyi przed ich odesłaniem do przejrzenia i dania opinii. Tylko co do skuteczności wotum objawionego przez Dra Ziemiałkowskiego różnią się nieco mniemania; kiedy bowiem jedni twierdzą, że będzie to „wotum informacyjne“, inni utrzymują, iż ministrowi galicyjskiemu przyznane będzie prawo wnoszenia pewnego rodzaju *veto*, albowiem wszystkie zakwestyonowane przez niego sprawy mają ponownie wracać na radę ministrów. Wspomniony korespondent dodaje do tego: „Ostatnie twierdzenie jest prawdziwszem, gdyż i Grocholskiemu podobne prawo przysługiwało. Tok administracyi nie będzie przez tę pośrednią instancyę uproszczonym, i to jest wszystko, co się da dotychczas w tym względzie powiedzieć. Zresztą należy dopiero poczekać, jak to oddziała na kraj“.

— Rząd austryacki zezwolił na notowanie renty włoskiej w urzędowych biuletynach giełdowych, zastrzegając sobie korzystanie z zasady wzajemności. W skutek tego, włoski minister handlu polecił izbom handlowym, ażeby austryacką rentę włączyły w listę efektów na giełdzie notowanych.

— *Oesterr. Corr.* pisze: „Jak nam donoszą z Konstantynopola, sułtan nie zdecydował się jeszcze ostatecznie co do podróży swej do Wiednia na wystawę powszechną, a wicekról Egiptu oznaczy czas swej podróży, dopiero jak się zdaje, po postanowieniu sułtana“.

Niemcy.

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego d. 9 b. m. podczas obrad nad budżetem spraw zagranicznych przyszło z kolei przy pozycyi 19ej wyznaczenie płacy 15,000 tal. na poselstwo w Rzymie. Dr. Loewe wnosi wykreślenie tej pozycyi i zwinięcie poselstwa, przy czem przypomniał, że Papież nie uznał posła przez Cesarza mianowanego (kardynała ks. Hohenlohe). Od tej chwili posada ta nie jest obsadzona, z czego mówca wywodzi, że nie jest potrzebną. A lubo jest stronnictwo, które sądzi, że Papież znowu będzie udzielnym władcą, dotychczas to się jednak nie stało, a gdyby się kiedy stało, mówca nie będzie przeciwnym przywróceniu tej posady. Skoro jednak teraz jej nie ma, a nie potrzebujemy się mięszać do spraw obcych, przeto zatrzymanie tej posady może być uważanem za niechęć ku Włochom, i tem więcej posada ta jest zbyteczną. Gdy stosunek kościoła z państwem jest rozwiązany, przeto tem mniej potrzebną jest ta posada. Gdy się zaś z czasem okaże potrzeba, rząd wysłać może na taki przypadek komisarza do Rzymu.

Reichensperger z Krefeld odpowiada, że posłowie nie są uwierzytelnieni przy państwach, lecz przy panujących, a lubo Włochy zabrały posiadłości Papieża, wszelako one same uważają go za udzielnego. Zachodzą tu zresztą i te okoliczności, że cały świat katolicki zostaje w związku z Papieżem, rządy przeto muszą to jego stanowisko zwierzchnika uznawać. Chociażby potęgę państwa mierzono liczbą armat, to chociaż Papież nie ma na teraz ani jednej, wszelako posiada władzę i potęgę tak wielką, że interes rządu niemieckiego wymaga utrzymywania z nim stosunków. Dep. Loewe radzi w danym razie wysłać komisarza. Zapewne miał na myśli wybór nowego Papieża. Lubo dzienniki rządowe nieraz już uśmierciły Piusa IX, ale on dotąd nie chciał im zrobić tej przyjemności i umrzeć. Wybór Papieża jest sprawą czysto kościoła katolickiego i nie sądzę, aby rząd chciał się mięszać do wyboru, a katolicy nie dopuściliby takiego mięszania się. Mówca przemawia wreszcie za utrzymaniem poselstwa w Rzymie.

Na to zabrał głos kanclerz ks. Bismark. Prawdą jest w rzeczy samej, rzekł, że odkąd Cesarstwo Niemieckie istnieje, posada ta nie była obsadzoną. Ale objęliśmy to w spadku po dawnym Związku północno-niemieckim. Nie chciałbym jednak uczynić tej posady zawisłą jedynie od pytania: czy Papież pełni władzę monarchy terytoryalnego albo nie, jak to chciał dep. Loewe. Zwróciwszy uwagę na przeszłość naszej misyi w Rzymie, przekonamy się, że stosunki nasze z Papieżem jako panującym były o wiele mniejsze od tych, jakie utrzymywały Prusy— po utworzeniu Związku północnego okazało się to mniej praktycznem — ze względu na uregulowanie spraw kościoła katolickiego. Potrzeba ta istnieje nadal, lubo jak na teraz, co do zasady więcej niż w praktyce. Praktycznie nie jesteśmy tam w tej chwili reprezentowani. Są powody więcej natury zewnętrznej, które zostają w związku z obecnem położeniem kwestyi wyznaniowej w Niemczech, a mianowicie interes czysto formalny jest tu miarą i on rozstrzygnął, że nie chcieliśmy narazić reprezentanta państwa Niemieckiego, aby do niego w jego urzędowym charakterze w Rzymie przemawiano z urzędu w języku, którego państwo Niemieckie nie byłoby w stanie słyszeć urzędownie. Są to jednak okoliczności zmienne. *Tempora mutantur et nos mutamur in illis.* (Reichensperger: prawda! Izba śmieje się). Niekoniecznie potrzeba, aby sprawa pokoju i pokory reprezentowaną zawsze była w słowach dumnych i gniewnych, a może i tu zajść zmiana, tak, iż stosunki utrzymywane będą w formie zwykle używanej między mocarstwami europejskiemi, a w liczbie ich zamieszczam także głowę wielkiego społeczeństwa katolickiego, którego stosunkowo mała część zamieszkuje w państwie niemieckiem, mała nie w stosunku do mieszkańców ewangielickich, ale do ogółu katolików. W tej nadziei pragnąłbym nie zrywać nitki, która da się znowu zahaczyć, a zetknięcie się, chwilowo praktycznie zaniechane, nie jest jeszcze zupełnie stracone. Rządy związkowe, jakkolwiek postanowiły stale strzedz udzielności państwa Niemieckiego od wszelkiéj zagranicznéj przewagi, gotowe są jednak starać się, aby nietylko większość Niemiec katolickich jak dzisiaj, ale jeśli można, wszyscy katolicy w Niemczech z rządami swemi i swymi ewangielickimi współobywatelami mogli żyć w pokoju. A nie chciałbym żadnego ominąć środka, jakiby mi przyszłość zostawiła dla zawiązania napowrót stosunków pod tym względem, chocby środek był drobny, jakim jest utrzymanie stałego posła — można tu o bardzo wielu znaczniejszych i żywszych stosunkach myśleć aniżeli o stałym ambasadorze, ale nie potrzebuje on być właśnie komisarzem. Słowem, nie chciałbym zrywać tego środka, gdyż w takich zatargach, jak tu zachodzą, bardzo trudno dla obu stron zrobić pierwszy krok zbliżenia, gdyż obie strony mniemają, że wyrządzono im niesłuszność; bliższą jest zaś możność zrobienia takiego kroku w zmienionych okolicznościach, jak długo istnieje poselstwo niemieckie i skoro posiada ono rękojmie, iż będą się z niem tak obchodzić, i tak je uszanują, jak do tego ma prawo cesarstwo Niemieckie wszędzie w swoich stosunkach dyplomatycznych. Możemy przeto bardzo dobrze mniemać, iż zachowanie tej posady w budżecie i użycie jéj w okolicznościach stosownych, nastręczy drogę do porozumienia, w którem nikt nie potrzebuje powiedzieć, że pierwszy krok zrobił. Dla tego prosiłbym, nie zamykać téj drogi, jakkolwiek w téj chwili mało mam nadziei, abym mógł N. Panu proponować obsadzenie téj posady, a zatem płaca posła prawdopodobnie zamieszczoną będzie w przyszłym roku na oszczędność.

Dep. Loewe mniema, że mimo tego nie podobna obsadzić téj posady teraz, a zatem trzeba obsadzenie jéj zostawić na późniéj. Po krótkich słowach tego deputowanego, jeszcze raz zabrał głos Bismark:

Zapomniałem — rzekł kanclerz — dotknąć jednego punktu, którego nie mogę pominąć milczeniem z powodu słów dep. Reichenspergera. Zdawał się on dać poznać, iż wniosek dep. Loewe względem wysłania komisarza, zostaje przedewszystkiem w związku z widokami wyboru Papieża. Muszę o tyle w tej rzeczy nadmienić, aby z mojego milczenia nie można było wnosić, iż rząd cesarski tak samo się zapatruje. Pragniemy wstrzymać się od wszelkiego wpływania na wybór Papieża, i nie będziemy tego próbowali. Interes pokoju publicznego bardzo czyni pożądanem, aby wybór Papieża, skoro do niego przyjdzie, wypadł w duchu umiarkowania, tak iżby nie występowała koniecznie w tym wypadku właśnie owa gniewna i walcząca strona kościoła, jeśli w ogóle ma być mowa o pojednaniu. Ale zadaniem naszem nie jest zajmować się temi rzeczami; zadaniem naszem może być jedynie, gdy nam doniosą, iż wybór Papieża uskuteczniony, abyśmy z naszej strony zbadali, czy według naszego zapatrywania się wybór odbył się zupełnie legalnie (oho! w centrum), tak aby według naszego zapatrywania się wybrany Papież miał prawo wykonywać w Niemczech te prawa, które niewątpliwie Papieżowi rzymskiemu przynależą (prawda! z lewicy).

Dep. Reichensperger wyraził zadowolenie swoje z wyłuszczeń kanclerza, i dodał, że o wyborze jeszcze nie rychło przyjdzie myśleć. Co do dep. Loewego, odpowiedział mu tenże poseł, iż pragnie zawsze, aby Papież miał tyle posiadłości, iżby nietylko tytularnie był monarchą, lecz mógł władzę monarszą rzeczywiście pełnić. Papież musi być we Włoszech wolnym, aby kościół był wolnym także w innych krajach, i nie doznawał ucisku.

Wniosek Loewego został odrzucony, a posada posła w Rzymie utrzymaną.

— Czytamy w *Kuryerze Poznańskim*:

Biskup Konrad Marcin paderbornski, wezwany przez naczelnego prezydenta prowincyi Westfalskiej do przedłożenia statutów i planu nauk filozoficzno-teologicznej Akademii w Paderbornie, przesłał następującą odpowiedź, zgodną z położeniem rzeczy oraz z podjętemi obowiązkami pasterskiemi:

Pismo Waszej Ekscelencyi z dnia 24 z. m. tyczące się wykonania § 6 ustawy o przysposobieniu naukowém i mianowaniu duchownych przełożonymi, zastałem dopiero przed kilku dniami po powrocie moim z trzechtygodniowego objazdu, w celu bierzmowania i wizytowania dyecezyi podjętego, i pośpieszam najuniżeniej odpowiedzieć, jako z powodów wyłożonych w naszem zbiorowem podaniu z dnia 26 z. m. nie mogę przyłożyć ręki do wykonania wymienionego § 6. ustawy. Ciężko ubolewałbym nad tem, gdyby isniejącemu tutaj w Paderbornie zakładowi naukowemu filozoficzno-teologicznemu, w którym uczniowie teologii odbywają pełny kurs filozoficzny i teologiczny, a który pod względem wszechstronnego wykształcenia według mego sumiennego przekonania nie ustępuje w niczem żadnemu z teologicznych zakładów w Niemczech, miało naraz odjęte zostać potwierdzenie rządowe, którem się przez czas długi cieszył. Nie bez ciężkiej obawy i głębokiego strapienia zwracam się myślą do nieobliczonych szkód i niedogodności, które mi się w duszy jasno przedstawiają jako nieunikniony skutek takiego postanowienia; z tem wszystkiem wydaje mi się zasadnicze ograniczenie wolności i samoistności Kościoła pod względem wychowania swego duchowieństwa jako największa z wszystkich klęsk. Przyczynienie się z mej strony do tego poczytywałbym za zdradę obowiązków mego powołania pasterskiego i za wiarołomne naruszenie wierności, którą przy obejmowaniu tego urzędu uroczyście ślubowałem Kościołowi w obec Boga i świata, a niemniej jawnie w obec władz państwowych.

Paderborn, 5 czerwca 1873.

(podp.) *Biskup paderbornski.*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 13 czerwca. Wśrod ciągłych deszczów, które i wczoraj nie chybiły, wystarczyło dość czasu pogodnego do odprawienia procesyi Bożego Ciała z katedry po rynku. Celebrował administrator dyecezyi, biskup X. Gałecki. Za baldachimem szli naczelnicy władz. Wojsko ustawione w Rynku dawało salwy podczas ewangielij.

— Posiedzenie Rady miejskiej zapowiedziane na środę, nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu. Jakkolwiek wypadek taki rzadko się zdarza — w tym roku drugi raz — o ile pamiętamy, i jakkolwiek dzień wyznaczony na to posiedzenie odstępuje od zwyczajnego dnia czwartkowego albo poniedziałkowego, a musiał być naznaczony z powodu czwartkowego święta, wszelake winę niedojścia tego posiedzenia do skutku przypisywać należy tym radzcom, którzy bardzo rzadko pojawiają się na swoich krzesłach. Byłoby się i bez nich tym razem obeszło, gdyby nie ta okoliczność, iż Radzcy zasiadający w Izbie handlowo-przemysłowej mieli posiedzenie w tej Izbie, zwykle co środa odbywane, jak również kilku członków Rady zajętych było egzaminami w zakładach naukowych.

— Jutro w sobotę o godz. 12ej odbędzie się w uniwersytecie jagiellońskim odczyt habilitacyjny na docenta botaniki Dra Edwarda Janczewskiego: „o stanowisku grzybów w ekonomii przyrody.“

— Dowiadujemy się, że p. Kirkor wyjeżdża ponownie z polecenia komisyi archeologicznej Akademii dla zrobienia dalszych poszukiwań na cmentarzysku pogańskiem pod Kwaczałą w powiecie Chrzanowskim. Pełnomocnik hr. Henkla, na którego gruncie właściwie znaleziono wspomnione cmentarzysko, p. Czeczotka, nauczyciel szkoły Babickiej p. Bernardzikiewicz, oraz właściciele Lipowca pp. Łącka i Sanoccy, udzielają p. Kirkorowi pomocy tak w rozkopywaniu jak i w strzeżeniu miejsc rozkopanych. Na posiedzeniu komisyi archeologicznej w lipcu zda p. Kirkor sprawę z tych poszukiwań. Na posiedzeniu zaś rzeczonej komisyi dnia 16 czerwca w poniedziałek o godzinie 6 wieczór p. J. N. Sadowski odczyta rozprawę o stanie obecnym badań nad śpiżowemi zabytkami w grobach pogańskich znajdowanemi.

— Donosi nam z Kańczugi w powiecie Łancuckim burmistrz tameczny, p. A. Krzanowicz, że p. Edward Kellermann przeznaczył bezpłatnie jeden pokój w swoim domu na bióro telegraficzne i 5 sągów drzewa na opał. Obywatele zaś okoliczni i księża dają bezpłatnie słupy pod drut telegraficzny, począwszy od Kańczugi do Przeworska.

— Strażnik policyjny znalazł wczoraj na plantacyach za ulicą Franciszkańską kluczyk, którego rączka wyobraża trzy kółka.

— We środę przytrzymali strażnicy policyjni Maryannę Mirkową, gdy sprzedawała surdut przez siebie skradziony; a wczoraj Saula Starka, prywatnego nauczyciela, za kradzież spodni, które sprzedał znanemu nabywcy rzeczy kradzionych Józefowi Merserowi, i Magdalenę Fijałkowską z Warszawy, wdowę po ogrodniku, która skradła nakrycie z ołtarza w kościele Dominikanów; przed kilku miesiącami odebrano od niej kobierczyk skradziony w kościele Ś. Tomasza. Wczoraj w kościele katedralnym przytrzymano Wojciecha Madonia wyrobnika z Wysokiej w pow. Wadowickim, gdy wyciągał z cudzej kieszeni pugilares z pieniędzmi.

— Wydział krajowy ogłasza konkurs do 20go lipca celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ks. Leona Sapiehy, każde o rocznych 450 złr. Korzystać z tej fundacyi mogą młodzieńcy urodzeni w Galicyi lub WKs. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragną z początkiem roku szkolnego 1873/4 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie. Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

— Otrzymaliśmy od Dra Edwarda Stiasnego z Białej następujące pismo:

Wyczytawszy w dziennikach najmylniejsze i wprost sobie przeciwne zdania o Banasiu Antonim i naukach przez niego rozsiewanych, a znając z opowiadania jego sprawki i bezecną przeszłość, przejrzałem akta sądowe i polityczne w sprawie jego w c. k. sądzie i u byłej władzy obwodowej w Wadowicach od roku 1861 do 1864 spisane, i dla tego poioformowany *a)* na podstawie aktów urzędowych, *b)* przez świadków wiarogodnych, a nareszcie: *c)* przez dziennik Antoniego Banasia przez niego własnoręcznie w latach 1861 i 1862 pisany, podaję niektóre szczegóły z jego życia, jak niemniej i błędów, których stał się propagatorem.

Antoni Banaś, obecnie 40 lat liczący, urodził się w Wadowicach na przedmieściu Gotowizną zwanem, gdzie ojciec jego kowalstwem się trudnił; chodził on do szkół normalnych w Wadowicach; później wyuczył się kowalstwa, którem się do 26 roku zajmował; rzemiosło to atoli nie przypadło mu do smaku z powodu ciężkiej pracy, zaczął więc uczyć dzieci wiejskie, udzielając im prywatnych lekcyj; i zdaje się, że przy wyjaśnianiu im katechizmu wyrabiały się w nim nowe zasady i zapatrywania religijne, które przy zetknięciu się z apostołkami Sidzińskiemi przebywającemi po służbach w Wadowicach a później z ludźmi przewrotu socyalnego z obczyzny przybyłymi, z którymi prawdopodobnie w Bielsku (gdzie dłuższy czas przebywał) się poznał, przybrały formy, w których się chorowite, w wysokim stopniu gorszące i dla społeczności niebezpieczne zasady objawiają.

Już przed 14 laty znany on był duchowieństwu i władzom rządowym w Wadowicach jako człowiek niebezpieczny, który z przerażającym skutkiem zaszczepiał jad przeciw religii i moralności — dla których to przyczyn kilka razy był do odpowiedzialności przez władze policyjne pociągany i karany. Akta te atoli zaginęły i dopiero od roku 1861 do włącznie 1864 znajdują się w Wadowicach akta sądu karnego i akta byłej władzy obwodowej — jednakowoż niekompletne.

Z aktów tych załączam szanownej Redakcyi kilka odpisów i wyciągów przezemnie sporządzonych jako dowód, że Antoni Banaś już przed kilkunastu laty według własnych i świadków zeznań, był gorliwym propagatorem niemoralności i błędów, i że już wtedy w samych Wadowicach i najbliższej okolicy liczył kilkudziesięciu adherentów, a nieograniczając się na tem, włóczył się po odpustach krajowych i zapędzał się nawet i do Częstochowy — że wszędzie występował jako zesłany duch święty należący do Trójcy przenajświętszej — bezczeszcząc duchowieństwo jawnie i siejąc niezgodę w małżeństwach — spowiadał on dziewczęta i kobiety do naga rozebrane i te przystępowały po takiej spowiedzi do Komunii Św. w kościele i po odpustach, wypędzał czartów, głosił, że przepowiada przyszłość i że słowem chorych uzdrawia itd. Również przepowiadał, że będzie prześladowanym, że będzie siedział w więzieniu, zostanie na śmierć skazany, że atoli zmartwychwstanie.

Nadmienić należy, że sąd śledczy w Wadowicach po dwakroć stawiał wniosek do sądu krajowego, aby Banasia za przekroczenie z § 304 k. k. zasądzono — atoli uchwałą sądu krajowego z dnia 12 października 1861 do L. 11,598 jak niemniej i w roku następnym śledztwo przeciw B. zaniechanem zostało.

W skutek więc tego wystosował były adjunkt powiatowy a obecnie sędzia powiatowy w Kętach p. Krzeczowski wniosek do władzy obwodowej w Wadowicach, aby Banasia oddać do domu roboczego, gdyż urząd powiatowy nie bierze na siebie odpowiedzialności za złe skutki, któreby puszczenie B. na wolną stopę za sobą pociągnęło.

Na tę relacyę p. K. odpowiedziała władza obwodowa reskryptem z dnia 30 sierpnia 1864 L. 8275, że Antoni Banaś w domu poprawy mógłby jeszcze w większe obłąkanie popaść, dlatego nakazała stan jego umysłu powtórnie zbadać i według wyniku znieść się z zakładem obłąkanych celem umieszczenia w nim A. B.

Odbyły się więc oględziny sądowe a dwaj lekarze Dr. Jakubowski i Dr Zapałowicz oświadczyli jednomyślnie i wyczerpująco, że A. B. nie cierpi wcale na jakiekolwiek obłąkanie, ale że jest po prostu oszustem.

To przekonanie i ja nabyłem, gdyż zeznania protokólarne świadków dowodzą, że A. B. wyzyskiwał łatwowierność dziewcząt i kobiet, które mu nietylko pieniądze ale i wiktuały w takiej obfitości znosiły, że nietylko sam, ale także i krewni jego we wszystko opływali.

Celem zaspokojenia potrzeb i zbytków A. B. dziewki okradały swych służbowców, mężatki swych mężów, tak dalece, że niektóre dawniej zamożne gospodarstwa z tej przyczyny podupadły, a były także wypadki, że kobiety w skutek przejęcia się jego propagandą obłąkania umysłu dostawały.

Mógłby kto mniemać, że człowiek strzelający do księdza i świętości kościelnych, musi być obłąkanym; mnie się atoli zdaje że A. B. jedynie się przerachował, liczył on mylnie na wrażenie, które swą zbrodnią wywoła, gdyż strzelając i profanując bezkarnie największą naszą świętość, był pewnym że lud za sobą pociągnie.

Z aktów urzędowych nie mogłem się przekonać, czyli już wtedy (przed 10 laty) głosił zasadę o zniszczeniu Boga miłosiernego a panowaniu Boga sprawiedliwości, o wytępieniu teraźniejszego rodu ludzkiego, o zał

szczepieniu nowego przez siebie, któryby wszystkie dobra doczesne zarówno używał; być może, że dwuletni jego dziennik, którego dla obszerności przeczytać na razie nie mogłem, tę sprawę wyświeci.

Jakim sposobem się stało, że A. B. w roku 1864 na wolność wypuszczonym został, z aktów przekonać się nie mogłem, dowiedziałem się tylko od osób wiarogodnych, że gdy zakład obłąkanych Banasia nie przyjął, wtedy urzędnik polityczny pan M. przy wypuszczeniu go na wolną stopę 15 kijów *ex propria diligentia* wyliczyć mu kazał. — Ręcząc za prawdziwość przytoczonych okoliczności, zostaję z należytym szacunkiem.

Dr *Stiasny Edward.*

— Wydział krajowy rozdał d. 27 maja stypendya opróżnione, jak następuje:

z zapisu Stan. Teodora Paprockiego: 150 złr. otrzymał Stan. Zajączkowski, słuchacz akad. techn. we Lwowie; z fundacyi krakowskiej zakordonowej: 157½ złr. Włodz. Jan Argasiński, słuchacz praw we Lwowie; z fundacyi Zawadzkiego: 157½ złr. Jan Steblecki słuchacz filoz. we Lwowie; z fundacyi Damiana Brzeskiego: 150 złr. Gustaw Ujejski uczeń gimn. Franc. Józefa we Lwowie.

— Namiestnictwo zatwierdziło pod d. 25 maja uchwałę galic. Kasy oszczędności z d. 15 marca, aby z czystego zysku po przekazaniu 34,970 złr. 60% na fundusz zapasowy a 25% na emerytury, użyć resztę jak następuje: 2000 złr. na stypendya dla dzieci urzędników i sług kasy, 200 złr. na nagrody dla sług, 500 na odnowę klasztoru Benedyktynek ormiańskich, 400 złr. dla Towarzystwa Opieki narodowej, 300 złr. dla bursy ubogich uczniów w Tarnowie, 400 na szpital dzieci we Lwowie, 400 złr. dla Tow. pań miłosierdzia Ś. Wincentego à Paulo we Lwowie, 200 złr. dla ubogich żydów we Lwowie, 200 złr. na budowę kaplicy w Dublanach, 300 złr. na bursę uczniów w Brzeżanach, 400 złr. na zakład niewidomych, 300 złr. na zakład głuchoniemych, 400 złr. dla ochronek chrześciańskich, 200 złr. dla Tow. pomocy nauk. we Lwowie, 300 złr. dla straży ochotniczej ogniowej we Lwowie, 400 złr. dla ochrony chłopców pod opieką Ś. Antoniego we Lwowie, 400 złr. dla Tow. Dam dobr. we Lwowie, 191 złr. 11 c. dla stowarzyszenia męskiego Ś. Wincentego à Paulo we Lwowie — razem złr. 7491 c. 11.

— Przypominamy, że *N. fr. Presse* zamieściła była telegram ze Lwowa donoszący, iż Dr Goldmann ma być powołany na „kierownika polskiej prasy do bióra ministra galicyjskiego." Natrąciliśmy o tem doniesieniu z tem dołożeniem, że nie znamy takiego urzędu, coby „kierował polską prasą." W tym mniej więcej duchu umieściła była *N. fr. Presse* odpowiedź p. Goldmanna kassyera banku kredyt. galic., który zarazem zapewnił, iż o taką posadę nie ubiegał się. Teraz zaś p. Goldmann pisze do tegoż dziennika, że lubo wiadomość ta była mylną, jednak z powodów jemu samemu znanych nie odwoływał jej; odwołanie zaś, które było ogłoszonem, nie od niego pochodzi.

— Przy uniwersytecie brukselskim utworzono piąty wydział politechniczny. W liczbie nowo mianowanych profesorów znajduje się p. Gross, profesor szkoły przemysłowej, kandydat nauk fizycznych i matematycznych uniwersytetu wileńskiego, który ma powierzone sobie „prace graficzne."

Teatr. W sobotę dnia 14 czerwca, ósmy występ p. Bolesława Ładnowskiego, artysty teatru lwowskiego, trajedya w 5 aktach, przez Wiliama Shakespear'a przekład Józefa Paszkowskiego z „Biblioteki warszawskiej:" *Hamlet królewicz Duński.*

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 11 i 12 czerwca pochmurno, po południu i w nocy deszcz; termometr dnia 11 doszedł do 18·8 od 7.3, zaś dnia 12 do 15·8 od 9·6 R. Barometr w ciągu obu dni bez przerwy szedł na dół; dnia 13 czerwca o godzinie 6ej rano stan jego był 325·51, termometru 10·8 R. Wiatr północno-wschodni.

— W sobotę dnia 14 czerwca: Śgo Bazylego wyznawcy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 12 i 13go czerwca.

Wskutek uroczystego święta Bożego Ciała w dniu wczorajszym nie było żadngo targu na granicy Kongresówki.

Lubo dowóz zboża na dzisiejszy targ kleparski nie duży, przecież obrót był znaczny, szczególniej porobiono dość znaczne zakupna pszenicy na wywóz do Prus. Pięknej pszenicy coraz mniej widzieć można, co i dzisiaj miało miejsce. Żyto i owies więcej poszukiwane podniosły się w cenie.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 13·50 do 15·—, białą od 14·— do 15·30, żyto na wagę 160 funt. od 10·10 do 10·30, na miarę od 9·40 do 9·70, jęczmień na wagę 140 funt. od 9·— do 9·50, owies na wagę 100 funt. od 4·85 do 5·20, groch od 9·— do 10·—, tatarka od 7·50 do 8·—, wyka od 9·— do 9·50.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 11 czerwca.

Posady: Poczmistrzów w Turzem, Sułkewicach, Jaworniku, Chocimirzu, Mikołajowie, Zawoi i Dobrotworze, podania w 3ch tygodniach.

Licytacye: W sądzie pow. w Lubaczowie 3 lipca licyt. egzek. realn. N. 62 tamże. — W sądzie pow. w Głogowie 16 czerwca licyt. egzek. realn. 37 w Rudnej wielkiej.— W sądzie pow. w Rudkach 24 czerwca licyt. egzek. realn. N. 64 i 11 w Uhercach Niezabitowskich.

Zawiadomienia: Sąd kraj. lwowski spadkobierców ś. p. Tytusa Michałowskiego, że hr. Witold Dunin Borkowski wniósł pozew o wykr. z dóbr Winniczki, Dmytrowice i Ganczary dożywotniej pensyi 100 zł. na rzecz Tytusa Michałowskiego zaintabulowanej, kurator Dr Gregorowicz.

Zawezwania: Sąd pow. w Mostach córkę Darki Pełech zmarłej w Sielcu 1843 r. aby się w przeciągu roku zgłosiła do spadku po matce.

Przyjechali do Krakowa od 10go do 11go czerwca.

HOTEL POLLERA: Feliks Pławicki kapitan z Nowego Targu, Tadeusz Cybulski właś. dóbr z Humnika, Józef Breinl doktor pułkowy z Gródka, Stanisław Kober kupiec z Berna, Franciszek Arzig kupiec z Saksonii, Wasil Czaslarski radca z Petersburga, Ludwik Lippmann kupiec z Poznania, Franciszek Konieczny dyrektor ze Suchy, Leonard Kühl z Norymbergi, Karol Wagner kupiec z Stuttgardu, Adolf Schwarz kupiec z Wiednia, Józefat Kosowski z Podola, Wincenty Wroniewski z Głębowic, Henryk Fraenkel kupiec z Wrocławia, Józef Hochmann dyrektor z Wiednia, Dawid Goldstein kupiec z Oświęcimia, Konstanty Russyan inżynier z Kongresówki, Józef Trzebiński właś. dóbr z Mierawczyc, Feliks Matz z Pilzna, Teodor Zadurowicz kupiec z Odessy.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Łucya Pell z Wiednia, Józef Szopski z Kongresówki, Karol Albus z Tenczynka, Antoni Lewkowicz kupiec z Krzeszowic, Feliks Bagiński z Warszawy, Piotr Świerczewski z Galicyi, Teodor Kłosowski właśc. dóbr ze Szkalbmierza, Antoni Giebułtowski wł. dóbr z Uścia, Józefa Miłaszewska z Warszawy, Michał Kowalski i Józefa Sokalska z Miechowa, Antoni Twardzicki właśc. dóbr z Galicyi, Marya Jasińska właścicielka dóbr z Bieńkowic, Tadeusz Kwaśniewski kupiec z Warszawy.

HOTEL pod RÓŻĄ: Józef Wierzbowski właśc. dóbr z Warszawy, Karol Keissenborn z żoną właściciel dóbr z Berlina, Karolina Oraczewska właś. dóbr z Galicyi, Gabryel hr. Truszyński właśc. dóbr z Galicyi, Umiński z żoną właśc. dóbr z Galicyi, Ryszard Wiśniewski wł. dóbr z Galicyi.

HOTEL SASKI: Antoni Kwiatkowski z gub. Wileńskiej, Kazimierz Schmidt z Warszawy, Walenty Mikulski i Józef Mikulski z Litwy, Adam Potworowski właś. dóbr z Kongresówki, Stanisław Taytor z żoną z Kongresówki, Mikołaj Neuhauss z Kazimierzy Wielkiej, Władysław Kossak z Australii, Wincenty Sokolnicki z żoną z Wołynia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Darmstadt 11 czerwca. Car Rosyjski jadąc do Ems, zjechał się dziś tutaj po południu z Szachem Perskim.

Ems 11 czerwca. Cesarz Rosyjski przybył tu z wielkim orszakiem na 4-tygodniowy pobyt. Miasto przybrane w chorągwie.

Wersal 10 czerwca. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego Lepère wyłuszcza interpelacyę tyczącą się zwinięcia dziennika *Le Corsaire.* Minister spraw wewnętrznych przytacza powody, które go do tego kroku skłoniły, i oświadcza, iż rząd pełnić będzie nadal misyę leczenia, powierzoną mu przez zgromadzenie narodowe. Gambetta odczytuje następnie poufny okólnik ministra do prefektów o prasie. Okólnik ten pyta: które dzienniki są konserwatywne a które mogą stać się niemi. Dalej okólnik żąda wyjaśnień o finansowem położeniu tych dzienników, jaką przywięzywałyby one wartość do przychylnego wsparcia rządu oraz wiele innych zadaje pytań. Okólnik chce się okazać tym dziennikom przyjaznym, obiecując im wiadomości, i wzywa prefektów, aby urządzili służbę prasy. Gambetta pyta: czy ten okólnik jest autentyczny. Minister bierze za niego odpowiedzialność, dodaje, że rząd musi czuwać nad prasą i odpycha zarzut, iż chce dawać dziennikom wsparcie pieniężne. Prezes lewego środka Christophle wnosi porządek dzienny wyrażający naganę okólnika. Izba zaś uchwala prosty porządek dzienny 389 głosami przeciw 315, zatem 74 głosami rząd otrzymał większość.

Paryż 11 czerwca. *Journal officiel* ogłasza dekret mianujący jenerała Chanzy w miejsce jenerała Guyedon, który inne otrzymał przeznaczenie, tymczasowo jeneralnym gubernatorem Algieryi. Chanzy dowodzić będzie siłami zbrojnemi lądowemi i morskiemi w Algieryi. *Journal officiel* donosi, że podsekretarz stanu spraw wewnętrznych Pascal podał się do dymisyi i takowa została przyjętą. W piśmie swojem Pascal mówi, że dymisya jego spowodowaną była błędnem tłumaczeniem, jakie ze strony Zgromadzenia narodowego znalazła w pewnej części jego depesza poufna do prefektów, odczytana wczoraj na trybunie (interpelacya Gambetty).

Paryż 11 czerwca. Hr. Arnim, którego wczoraj i onegdaj wszyscy ministrowie odwiedzili w pałacu poselstwa, udał się z żoną wczoraj po południu do Wersalu i oddał prezydentowi Rpltej wizytę.

Paryż 11 czerwca. Książę Orłów wręczył dziś prezydentowi, marszałkowi Mac-Mahonowi pismo cara Aleksandra. — Zgromadzenie narodowe obradowało dziś nad umową z koleją wschodnią. Nic ważnego nie zaszło.

Rzym 10 czerwca. Cesarzowa Rosyjska odwlekła wyjazd swój do Niemiec (do Jugenheim) i jedzie dziś do Albano, gdzie kilka dni zabawi. *Fanfulla* uważa za rzecz prawdopodobną, iż car Aleksander w początkach przyszłego tygodnia przybędzie do Rzymu. Król i królewicz wstrzymali swój wyjazd z Rzymu.

Rzym 10 czerwca. Ajencya Stefaniego zaprzecza wiadomości w *Schlesische Ztg*, jakoby między kardynałem Antonellim a hr. Andrassym toczyła się korespondencya o odbycie *conclave* na granicy austryackiej.

Rzym 10 czerwca. *Gaz. ufficiale* donosi, że poseł grecki Konduriotis wręczył królowi listy odwołujące, gdyż misya jego dyplomatyczna (o Laurion) skończyła się. *Osservatore* zawiadamia, że tymczasowy pełnomocnik niemiecki hr. Wesdehlen opuścił dziś Rzym i udaje się na posadę swoją do Paryża.

Rzym 10 czerwca. *Diritto* twierdzi, że podróż króla i królewicza do Wiednia jest zdecydowaną. Obaj pojadą potem do Berlina.

Rzym 11 czerwca. *Italien.-Nachrichten* zaprzeczają doniesieniu gazet o spodziewanej podróży Cara do Rzymu i mówią, że Carowa spotka się z Carem w Niemczech. Dzienniki katolickie uderzają żywo na Bismarka z powodu mowy jego d. 9 b. m. o wyborze Papieża.

Rzym 11 czerwca. Cesarzowa rosyjska chora na febrę. Sądzą, że to spowoduje przyjazd Cara do Włoch. Przybyć ma tu wkrótce królowa hiszpańska Izabella.

Rzym 11 czerwca. Z powodu mowy ks. Bismarka na onegdajszem posiedzeniu parlamentu w sprawie posady posła przy Watykanie, mówi *Osservatore Romano* organ Watykanu, między innemi: Jeżeli gdzie Bismark wykroczył po za granicę poważnej dyskusyi i podał się w śmieszność, to niezawodnie w tem, gdzie mówi o wyborze Papieża, i w popędzie buńczucznej pychy ośmiela się zastrzedz sobie zbadanie legalności wyboru i stanu wybranego Papieża. Jest to nowy dodatek do tak zwanego obrachunkowego szaleństwa, i tylko z głowy waryata wyjść mogą takie dziwaczne i gburowate oświadczenia, które dowodzą równocześnie ignorancyi i przewagi, obłąkania sekciarza i zuchwalstwa gbura. My mimo naszej małości nie uznajemy za rzecz godną protestować przeciw takim roszczeniom potwornym, które naruszają prawa i obyczaj. Mamy tylko pogardę dla tych, co nadużywając swojej władzy, ośmielają się zuchwale grozić najwyższej powadze na ziemi. Potężniejsze olbrzymy niż państwo Niemieckie upadły, i dla tego owe wyzywające przechwałki Bismarka rodzą u rozsądnych ludzi tylko śmiech politowania.

Rzym 11 czerwca. Izba uchwaliła umowę pocztową z Niemcami. *Opinione* podaje pogłoskę o zamierzonym przyjeździe do Rzymu królowej Izabelli, aby naradzić się w Watykanie nad położeniem Hiszpanii i przyszłością syna swego. — Poseł francuski Fournier przyjmowany był wczoraj przez króla, a dziś wyjechał ztąd za urlopem.

Alessandria 11 czerwca. Pogrzeb Rattazzego odbył się dzisiaj bardzo świetnie. Miasto było przystrojone w chorągwie żałobne i sklepy zamknięto. Pogrzeb przechodził przez główniejsze ulice miasta. Kobiety sypały kwiaty. Około 40,000 osób uczestniczyło w pogrzebie, a w tej liczbie wiele stowarzyszeń robotniczych, reprezentanci wielu miast, burmistrze, reprezentanci uniwersytetów i dzienników, wszystkie władze cywilne i wojskowe, deputowani i senatorowie, oraz całe duchowieństwo miasta. Pogrzeb trwał pięć godzin. Mowa nad grobem głębokie na obecnych sprawiła wrażenie.

Haga 11 czerwca. W wyborach do Izby niższej wybrani zostali dawniejsi deputowani Stielties i Delange (liberalni). Między Jolles (liberalny) i Fabius (konserwatywny) przyjdzie do ściślejszego wyboru. Z prowincyj wybory nie są jeszcze całkowicie wiadome.

Haga 11 czerwca. Według znanych dotąd wyników wyborów do Izby niższej, wybrano 16 kandydatów partyi liberalnej, a 11 konserwatywnej albo katolickiej. W siedmiu wyborach odbędzie się dnia 23 b. m. wybór ściślejszy. Z pięciu okręgów wyborczych niewiadomy rezultat.

Madryt 9 czerwca. Rada ministrów odrzuciła plany finansowe ministra Tutau przed wniesieniem ich na kortezy. Zapewniają, że Tutau podał się do dymisyi a Carvajal obejmie tekę skarbowości.

Madryt 9 czerwca wieczór. W skutku sporów w kwestyach finansowych, gabinet podał się do dymisyi. Na posiedzeniu nocnem kortezy powezmą uchwałę. Figueras ma prawdopodobnie zostać prezesem przyszłego ministerstwa.

Petersburg 11 czerwca. *Inwalid Rosyjski* donosi: Cesarz Austryacki mianowany został szefem nowo organizowanego 15go pułku ukraińskiego ułanów; arcyksiążę Ludwik Wiktor szefem 39go pułku tomskiego piechoty. — Wojsko rosyjskie zbudowało warownię na granicy Chiwy pod nazwą warowni ś. Jerzego. W utarczce przednich straży dnia 27 kwietnia mieli Rosyanie 9 rannych, Turkomani 3 zabitych i 6 rannych.

Petersburg 11 czerwca. *Inwalid rosyjski* donosi, że d. 24 kwietnia nastąpiło połączenie się oddziałów dżyzackiego i kazalińskiego pod Chałatem. Dnia 27 t. m. Chiwińcy uderzyli na przednią straż rosyjską w pobliżu Chałatu, przy czem pułkownicy rosyjscy Tichmeniew i Iwanow oraz czterech kozaków ranionych zostało. Chiwińcy uszli.

Bukareszt 11 czerwca. Książę Karol wrócił tu z wycieczki. Zarządzona przez Turcyę kwarantana, zwiniętą została.

Ateny 11 czerwca. W uzupełniającym wyborze w Messenii przepadł znowu Komanduros. Izba uchwaliła jednogłośnie ustawę o kolei żelaznej z Pireju do Lamia; koncesyę otrzymał bankier Syngros.

Konstantynopol 10 czerwca. Mianowanie Mahmuda paszy gubernatorem Kostambułu, uważane jest powszechnie za rodzaj wygnania. Mahmund wyjechał w sobotę, nie miawszy posłuchania u Sułtana. Zapewniają, że dom jego był otoczony strażami, które dozierały jego wyjazdu, widocznie, aby go zmusić do wyjazdu.

Konstantynopol 10 czerwca. Wicekról otrzymał od sułtana nowy firman, ponawiający dawniejsze jego prawa i przyznający mu niezawisłość w rzeczach administracyi oraz wolność podwyższania stanu armii i zawierania traktatów z obcemi państwami.

Konstantynopol 11go czerwca. Według *Courrier d'Orient*, Nazim pasza, którego rządy jako gubernatora Jerozolimy wywołały wielkie niezadowolenie, zamienia się na posadę z gubernatorem Bajrutu.

Zdaje się, że stało się zadosyć woli Bismarka, który ociągał się z przyjazdem do Wiednia, a niemógłby wymówić się, gdyby Cesarz Wilhelm jechał. Zatem Cesarz nie pojedzie, a więc Bismark nie potrzebuje jechać. Urzędowa *Provinzial Corresp.* pisze bowiem, że Cesarz w skutku nadzwyczajnych wysileń w ciągu ostatnich tygodni i zaziębienia się, jest nieco cierpiący, a wypadki świeże śmierci ks. Adalberta i ks. Lignickiej mocno go dotknęły. „Pod wpływem takich wrażeń nie mógł Cesarz przyjść tak szybko do siebie, jak to bywało dawniej przy jego silnej naturze, a przeto na wyraźne życzenie lekarzy zamierzona podróż na dwór cesarski i na wystawę wiedeńską prawdopodobnie na teraz zaniechaną będzie, jakkolwiek ciężko przychodzi Monarsze wyrzec się jej teraz. Również odwiedziny w Jugenheim (na dworze heskim) i w Karlsruhe są uważane za niepewne. Cesarz przepędzi teraz czas niejaki na zamku Babelsberg a w końcu czerwca albo w początkach lipca uda się do kąpiel do Ems, w sierpniu znowu do Gastein, poczem prawdopodobnie przedsięweźmie zaniechane teraz odwiedziny w Wiedniu."

O odnowieniu stosunków dyplomatycznych Niemiec z Francyą pisze *Provinzial Corresp.*:

„Nowy rząd francuski odnowił związki dyplomatyczne z państwem Niemieckiem jak i z innemi państwami w należytej formie. Poseł francuski przy dworze berlińskim miał polecone wręczyć Cesarzowi dwa pisma prezydenta Republiki, marszałka Mac-Mahona księcia Magenty, celem uwiadomienia o ustanowieniu nowego rządu i potwierdzenia uwierzytelnionego dawniej posła. Z powodu chwilowej słabości Cesarza pisma te przesłane były przez ministerstwo spraw zagranicznych, a osobiste przyjęcie posła zostawione jest na później. Równocześnie tutejszy poseł w Paryżu podjął na nowo urzędowe stosunki z nowym rządem."

Uznanie rządu nowego Francyi ze strony Prus i Rosyi już nastąpiło. Stosunki dyplomatyczne napowrót zawiązane.

Parlament niemiecki ma ukończyć do dnia 28 czerwca budżet, ustawę monetarną, ustawę o monecie papierowej, a jeśli rezultat wyborów do Rad departamentowych w Alzacyi i Lotaryngii, d. 22 b. m. odbyć się mających, wypadnie w duchu pojednawczym, natedy również wniesioną będzie ustawa o zaprowadzeniu konstytucyi w tych krajach zabranych, począwszy od nowego roku, z czego wyniknęłaby potrzeba orzeczenia, jaka liczba deputowanych z tych krajów zasiadać będzie w parlamencie. Jeśli parlament nie zdąży z temi pracami, natedy miała pozostać część ich do jesiennej sesyi, do której inne także sprawy są odłożone. *Provinzial Corresp.* pisze zaś: „Jakkolwiek trudno liczyć na sesyę jesienną parlamentu, wszelako rząd spodziewa się, że kilka ważnych projektów będzie mógł załatwić z tym jeszcze parlamentem, którego mandat upływa dopiero d. 3 marca 1874." Słowa te są przeto zapowiedzią sesyi jesiennej.

Z jednej strony zapowiadają przyjazd Cara Aleksandra do Rzymu, z drugiej zaś, jak donosi *Pester Lloyd*, między Niemcami a Włochami zawartem zostało na nowo przymierze, które rzeczony dziennik mniema, że wymierzone przeciw klerykalnemu i legitymistecznemu kierunkowi we Francyi. Przymierze to przyjść miało do skutku podczas wycieczki królewicza pruskiego do Medyolanu, gdzie się ten spotkał z królewiczem Humbertem. Otóż nie pierwszy raz wiążą się Niemcy z Włochami, lecz nie można z góry oznaczyć, czy taki sojusz Francyę tylko ma na oku, czy także Austryę. A cóż ma mieć za cel przyjazd Cara do Rzymu, poprzedzony a właściwie osłonięty pozorem pobytu żony w Neapolu i Rzymie? czy także Rosya niesie Włochom przymierze, więc przeciw komu? Przymierza nie potrzebują obecności monarchów, bo ministrowie mogą je zawierać i nie potrzebują osobnych odwiedzin, lecz odwiedziny mają dopiero ułatwić zbliżenie się państw. W każdym razie tyle ostatniemi czasy jest mowy o nowych przymierzach, że gdyby się wszystkie potwierdziły, pokazałoby się, iż cała Europa jest sprzymierzoną przeciw całej Europie.

Wiadomość *Golosu* o utarczce jenerała Kaufmanna z Chiwińcami sprawdza się. Zaszła ona jeszcze 27 kwietnia, to jest na dwa dni przed wysłaniem ostatniego raportu ogólnikowego ogłoszonego przed dwoma tygodniami w *Inwalidzie.* Teraz dopiero *Inwalid* wspomina o utarczce, oraz o zranieniu w niej dwóch pułkowników. Chiwińcy uderzyli na połączone kolumny Kaufmanna w pobliżu Chalaata, a zatem na samej granicy chiwińskiej, o sto wiorst od Amu-daryi. Utarczka musiała być krwawą, skoro wyżsi oficerowie otrzymali rany, i prawdopodobnie powstrzymała dalszy pochód, skoro nie ma nowszych wiadomości o czynnościach oddziału jenerała Kaufmanna. Pierwsze zatem kroki w wyprawie do Chiwy niepomyślne dla Rosyan. Atak jednak wykonany jest z tak znacznemi siłami, że jeszcze ztąd nie można wyprowadzać żadnych wniosków o losach wyprawy, obmyślanej przez lat kilka i przygotowanej z wielką ostrożnością.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu"

Berlin 12 czerwca. Obchód pogrzebowy księcia Adalberta odbył się dziś przed południem w katedrze odpowiednio do programu. Wszyscy tu obecni książęta pruscy i obcy, tudzież liczna publiczność znajdowali się na obchodzie. Cesarz nie był obecnym.

Paryż 13 czerwca. Thiers w piśmie do mieszkańców Nancy oznajmia o ustąpieniu swojem i wyraża przekonanie, że rządy stronnictw we Francyi sprzeciwiają się rozumowi. Gubernator Paryża żąda od zgromadzenia narodowego upoważnienia dla pociągnięcia do odpowiedzialności deputowanego Ranc za udział w powstaniu pod rządem Komuny.

Bern 12 czerwca. Rada związkowa żąda od rządu w Zürich sprawozdania o dekrecie rosyjskim, który zabrania Rosyankom od r. 1874 uczęszczania na uniwersytet w Zürich.— Rada związkowa zaczęła drugie obrady nad rewizyą konstytucyi. Wielka Rada kantonu St. Gallen, uznała znaczną większością nagłość wniosku względem wykonywania prawa *placet* i względem rewizyi ustaw wyznaniowych w duchu większej autonomii gminnej.

Madryt 11 czerwca godz. 1. Większość kortezów zgromadziła się dzisiaj dla naradzenia się nad ukończeniem kryzys ministeryalnej. Zarządzono militarne środki ostrożności. Zbrojne tłumy przeciągały po ulicach. W obawie starcia obsadzono strategicznie ważniejsze punkta.

godz. 3½. Zgromadzona większość kortezów zezwoliła na utworzenie ministerstwa pojednawczego, złożonego z czterech członków prawicy i czterech lewicy.

godz. 5ta. Kortezy mianowali następujących deputowanych ministrami: Pi y Margall, prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych, wybrany 196 głosami; Estevanez, minister wojny, 192 głosami; Sorni, minister kolonij, 190 głosami; Aurich, marynarki, 185 głosami; Muro, spraw zagranicznych, 167 głosami; Dadico, skarbu, 182 głosami; Gonzalez, sprawiedliwości, 154 głosami i Benot, handlu, 161 głosami. Gabinet przedstawił się kortezom. Pi y Margall rzekł, że programem rządu jest ocalić Republikę i porządek publiczny. Rząd zdecydowany jest zrobić porządek; wszelkie powstanie jest zbrodnią, jeśli wolność ma być zabezpieczoną w dostatni sposób (oklaski). Obecnie panuje spokojność. Figueras po dymisyi swojej opuścił najspieszniej Madryt; mówią, że jedzie on do wód w Eaux bonnes.

godz. 8a. Wybór nowego gabinetu sprawił dobre wrażenie na ludności Madrytu. Zbrojne grupy rozeszły się Piérrad mianowany został jilnym kapitanem Madrytu.

Kursa. Wiedeń, dnia 11 czerwca, godź. — 4% zjedn. dług państwa bankn. 67 70. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72 60. — Losy z r. 1860 99·25. — Akcye banku 958· — — Akcye kredytowe 250· — — Londyn 112·—. — Srebro 111 75. Dukat —·—. — Lombardy 183·— — Losy z r. 1864 133.50 — Akcye franko-austr. 59·— Napoleondor 8·94·— — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 216·— — Akcye kolei Lwowsko-Czern. —· — — Akcye kolei północno-wsch. —· — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 50·—. — Oblig. indemniz. gal. 74·50. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 155·— — Akcye anglo-banku 175·— Akcye kolei rządowej 328·— — Akcye kolei siedm. —· —· — Akcye kolei Rudolfa 158·— — Tramway 266·— — Akcye banku budowy 124·—.— Akcye kolei wschodn. 91·— — Akcye banku anglo-węgiersk. —·— — Akcye kolei zjedn. 120·—. Losy tureckie 66·60. — Losy prem. węg. 86·50 Akcye kolei Kaszycko-bogumińskiej — Akcye kolei ces. Elżbiety —·— — Akcye kolei półn. zach. 206·—.— Akcye franko-węgiersk. —·—.— Ogólny austr. bank. 130· —.— Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —·—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 13 czerwca.
(Wartość kuponów do 14 czerwca).

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	112 —	110 50	—
Kupony srbr. płatne „	110 —	108 75	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	149 75	148 50	—
Talary pruskie za 100 tal.	167 25	166 25	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 34	5 22	—
Napoleondor 1 sztuka	8 96	8 84	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr.	77 25	75 —	56½
4% listy zast. „ „ (oprócz kup. bież.)	72 50	71 —	1 81
5% „ „	78 —	77 —	2 26⅓
5½% listy Kr. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	98 75	98 —	2 49
6% „ „ 36-lt. pł. bn.	93 —	92 25	71⅔
6% „ „ 18-lt. pł. bn.	94 —	93 25	71⅔
7% „ dłużne „ „	95 —	93 50	— 83⅔
6% „ hipot. „ „ 100 zł.	87 50	85 50	1 71⅔
6% „ zakł. kret. wł. „ 100 zł.	96 —	94 50	2 71⅔
6% oblig. poż. kol. węg. „ 120 zł.	99 50	96 50	2 71⅔
Losy prem. węg. za 1 sztukę	89 50	87 —	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 4% za 1 szt. (oprócz kup. bież.)	96 —	94 50	1 81
„ „ hipotecz. z 200% „	275 —	270 —	3 62¼
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	221 50	218 —	4 75½
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	142 50	139 —	1 19½
„ „ Warsz.-Wied. za rb. 60	96 75	94 75	1 35⅚
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	96 —	94 75	1 90
4% „ „ „ „ II. „ 100	94 75	93 75	1 90
5% „ „ „ „ za rsr. 100	94 75	93 50	2 37½
4% „ likwid. Król. Pol. 100	79 50	78 50	— 14½
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	43½	41½	—

Wiedeń 11 czerwca.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	68 10	67 90
5% „ „ „ srebr.	72 85	72 65
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	94 —	— —
„ „ „ czeskie	95 —	94 —
„ „ „ węgierskie	75 25	74 75
„ „ „ galicyjskie	75 —	74 50
„ „ „ bukowińskie	76 —	75 —
„ „ „ siedmiogr.	74 —	73 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 20	98 80
Listy zastawne.		
5% Banku narod. losy	89 25	88 80
4 „ galicyjskie	71 —	69 —
5 „ „	79 —	77 —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	95 —	94 —
5 „ węgierskie losy	84 —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr.	100 —	99 75
5 „ zakładu kredyt. austr. spłacal. w 33 latach	87 50	87 —
5 „ Domin. państ. 120 złr.	117 50	117 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	270 —	268 —
„ „ „ 1854	95 50	94 50
„ „ „ 1860	100 —	99 50
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	116 —	115 —
Losy pożyczki z r. 1864	134 25	133 75
„ prem. pożyczki węg.	87 50	87 —
„ Comorente	26 —	25 50
„ Kredytowe	177 —	175 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	99 —	98 —
„ księcia Salm	39 —	38 —
„ „ Palfy	28 —	27 50
„ „ Klary	39 —	38 —
„ hr. St. Genois	27 75	27 25
„ miasta Budy	31 50	30 50
„ księcia Windischgraetz	23 50	22 50
„ hr. Waldstein	26 —	25 —
„ hr. Keglevich	— —	— —
„ Rudolfa	15 —	14 50
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	961 —	959 —
Zakładu kredytowego	266 —	264 —
Żeglugi parow. na Dunaju	600 —	598 —
Kolei północ. Ferdynanda	2175	2165
Kolei rządowej fr. a.	330 —	328 —
„ zachod. c. Elżbiety	221 —	219 —
„ Pardubickiej	161 —	160 —
„ Południowej	185 50	184 50
„ Galicyjskiej	220 —	218 —
„ Czerniowieckiej	— —	— —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschod.	125 —	— —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	160 —	158 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	160 —	158 —
„ Koszycko-Bogumił.	158 —	156 —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	210 —	— —
„ wschodnio-węgierskiej	93 —	— —
„ austryack. półn.-zach.	208 —	207 —
„ Franciszka Józefa	219 —	217 —
Banku anglo-austryackiego	190 —	188 —
„ anglo-węgierskiego	57 —	— —
„ austryackiego ogólnego	140 —	139 —
Zakładu Kredytowego węg.	141 —	140 —
Banku franko-austryackiego	101 —	99 —
„ franko-węgierskiego	39 —	36 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	96 —	95 50
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	128 —	125 —
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ austryack. związkow.	72 —	68 —
„ dla obrotu ogólnego	154 —	152 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
„ rektyfikacyi spirytusu w Czerniowcach	— —	— —
Akcye tureckie 400 frank.	68 25	67 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	60 —	— —
„ Koszycko-Bogumińskiej	90 50	90 —
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	93 —	92 —
Emissya z r. 1862	91 —	90 50
„ państwowa St. 500 fr.	131 —	130 —
Emissya z r. 1867	— —	— —
„ południowa St 500 fr.	109 50	109 —
Bony 1870—1874 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	88 50	87 50
„ „ 100 złr. w. a.	86 50	85 50
„ „ w srbr. 5%	— —	102 50
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	92 50
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	80 —	79 —
5% w srebrze	98 —	97 75
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100.	101 50	101 —
Emissya II.	98 —	97 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	74 25	73 75
Emissya z r. 1867	— —	82 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	84 50	83 50
„ ks. Rudolfa 300 złr w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	91 50	91 —
„ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	90 —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 28	5 27
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	8 93	8 92
Fryderyki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 40	11 15
Imperyały rosyjskie		
Srebro	112 —	111 50
Srebro, kupony	111 50	111 —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 68 80	1 68

Lwów 10 czerwca.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 23	5 15
„ cesarski	5 25	5 18
Półimperyał rosyjski	9 12	8 90
Rubel srebrny rosyjski	1 78	1 68
„ papierowy	1 49	1 47½
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	78 50	77 75
„ „ „ „ „ 4%	71 75	70 75
„ „ Banku hipoteczn.	86 75	85 75
Obligi indemn. bez kuponów	76 —	75 —
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	221 50	219 50
„ „ lwowsko-czernio.	146 —	143 —
„ banku hipoteczn. gal.	— —	— —

Warszawa 11 czerwca.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	95 60	95 30
„ „ 2 „ „	94 40	94 10
kupon „	—	1 87 7/9
„ „ nowe „	94 25	93 95
kupon „	—	2 34 6/9
„ likwidacyjne „	79 45	79 15
kupon „	—	11 1/9
Kolej warszawsko-wiedeńska	95 50	— —
„ „ bydgoska	73 10	72 50
„ „ terespolska	114 50	— —
„ „ łodzka	105 50	105 —

KSIĘGARNIA
Władysł. Jaworskiego,
w Krakowie

ogłasza, że z nowych wydań wszystkich dziełek *X. Feliksa Gondka* proboszcza w Krzyżanowicach pod Bochnią, dostać jeszcze można:

Pielgrzymkę do ziemi Ś., IIIcie wydanie, 75 c.
Siedm grzechów głównych w 4ch tomikach, razem do 800 stron., złr. 2·05.
Ćwiczenia duchowne III wydanie, 80 c.
Józefata dolina III wydanie, 40 c.
Gorzałka źródłem wszystkich zbrodni, II wydanie już całkiem wyczerpnięte... w druku III wydanie, prenumerata 40 cent. (1086-2-3)

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatéj zawierają balsam kopaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka. Jedynie **Kapsułki z rośliny Matico p. Grimault** nie sprawiają żadnéj z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencyą Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach, a nie w żołądku, i dlatego to kapsułki te działają **dziesięć razy** silniéj, niż wszelkie inne przeciw **rzeżączkom nawet chronicznym i zadawnionym.** (3-13-14)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece pana Wiktora Redyka, — we Lwowie w Składzie materyałów aptecznych, w aptece p. Piotra Mikolascha i w aptekach pp. Berlinera i Zygmunta Ruckera, — w Brodach w aptece p. Franzosa, — w Rzeszowie w aptece p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa.

PAPIER RIGOLLOT,
musztarda w liściach
do Synapizmów,

przyjętych w szpitalach paryskich, w ambulansach i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiéj i w marynarce królewskiéj angielskiéj. (7-34-)

Przyjęcia powyższe stanowią rękojmię *doskonałości* PAPIERU RIGOLLOT, który w jednéj chwili może być przygotowany. Odznacza się czystością i łatwością użycia.

Wymagać należy, aby się na nim znajdował podpis **P. Rigollot**

W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26. W Krakowie w aptece J. Trauczyńskiego pod Krooną w Rynku głównym; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.



J. WICHERA
we Lwowie, przy ul. Grodeckiéj pod L. 272 2/4
poleca swój bogato zaopatrzony
SKŁAD
Żniwiarek i Kosarek.

Johnstona oryg. amerykań. żniwiarkę z samodzielnym przyrządem do odkładania.
Buckeya oryg. amer. komb. żniwiarko-kosarkę wynalazku Lewis Miller.
Samuelsona „Royal" orygin. ang. żniwiarkę, która w Hostiwic zwyciężyła w 1872 r.
Wooda oryg. amer. Żniwiarkę i Kosarkę kilkakrotnie wyszczególnioną.
Howarda oryg. ang. kombin. żniwiarko-kosarkę.
„ żniwiarkę „International."
Ceres żniwiarkę itd. itd. (1005-4-6)

Zaproszenie do spróbowania szczęścia!
300,000 M. Ct.

w szczęśliwym wypadku jako największą wygranę podaje *najnowsze wielkie losowanie pieniężne, dozwolone i poręczone przez wysoką władzę wolnego miasta Hamburga.*

To losowanie pieniężne w ten sposób jest urządzone, iż w krótkim przeciągu czasu (w 7 oddziałach) wyciągniętych zostanie z pewnością 43,800 wygranych, między któremi znajdują się *główne wygrane* w danym razie *M. Ct. 300,000*; szczegółowo *200,000; 100,000; 75,000; 50,000; 40,000; 2 po 30,000; 1 na 25,000; 3 po 20,000; 3 po 15,000; 6 po 12,000; 13 po 10,000; 11 po 8,000; 12 po 6,000; 32 po 5,000; 65 po 3,000; 204 po 2,000; 412 po 1,000; 412 po 500; 472 po 200; 19,800 po 110* i t. d.

Już **18** i **19 Czerwca 1873 r.** odbędzie się najbliższe pierwsze wylosowanie wygranych tego przez *rząd poręczonego losowania kapitałów*, jak to z urzędu postanowiono, kosztuje zaś

1 cały los oryginalny tylko złr. $3^1/_2$
1 połówka losu „ „ „ $1^3/_4$
1 ćwiartka „ „ „ „ 1

któreto losy, zupełnie według upodobania, za nadesłaniem odpowiedniéj kwoty przez podpisany Dom bankowy sprowadzone być mogą.

Mój *obecnie od 21 lat* istniejący kantor ma nadzwyczajne szczęście, gdyż oprócz wielu innych *znacznych głównych wygranych* wypłaciłem w tutejszych stronach niedawno według rządowych dowodów.

1 wygranę na 152,000 M. Ct. i
1 „ „ 152,500 „ „

dlatego téż słusznie mogę zaprosić do ogólnego i szczęśliwego westchnienia.

Wykonywując zamówienia dołączam potrzebne urzędowe wykazy bezpłatnie a po uskutecznionem ciągnieniu otrzyma każdy moich interesantów natychmiast i bez wezwania urzędowe wykazy wygranych, z czego rezultat jest uwidocznionym. *Wypłata wygranych* odbywa się *punktualnie* za poręczeniem *rządu.*

Ponieważ przewidzieć można iż współudział przy tém na bardzo rzetelnej podstawie opartem losowaniu będzie bardzo licznym, przeto uprasza się z powodu *blizkiego* ciągnienia łaskawe zamówienia jaknajwcześniej wprost nadsyłać do *domu bankowego i wymiany* pod firmą.

J. Damman
w Hamburgu.
(833-9-9)

Podziękowanie.

Dziś rozdzielono składkę zebraną za pośrednictwem Szanownéj Redakcyi „Czasu" w ilości czterdziestu czterech złr. 65 cnt. pomiędzy trzynastu tutejszych pogorzelców. Każdy z nich otrzymał po trzy złr. 44 c. Za co w imieniu tych nieszczęśliwych, tak litościwym Dawcom za takowe wsparcie, jakoteż i Szanownéj Redakcyi „Czasu" za pośrednictwo w tym względzie, najszczersze składam podziękowanie.

Z Urzędu gminnego w Czernichowie.
(1099) *Piotr Kowalówka* wójt.

Asystent i praktykant

z dobremi świadectwami, znajdą umieszczenie natychmiast w APTECE **Trauczyńskiego w Krakowie.** (1103-1-3)

Wieś Kokuszka w obwodzie Sandeckim, 1/4 mili odległa od budować się mającéj kolei Leluchów-Tarnów, obejmująca 150 morgów ornego pola, 20 mor. łąk, 3 mor. ogrodu owocowego, 180 mor. lasu, tudzież tartak, młyn i propinacyę — jest pod korzystnemi warunkami od Ś. Jana na czas dłuższy do wydzierżawienia lub do sprzedania. — Bliższych szczegółów udziela właściciel na poczcie w JAŚLE. (1050-1-3)

Przy ulicy Szpitalnéj Nr. 385 jest do sprzedania **nowy fortepian** i **niektóre meble,** wszystkie orzechowe. (1062-1-2)

Magister farmacyi

poszukuje odpowiedniéj posady od 1 lub 15go Lipca. Zgłaszać się uprasza pod literami **J. H.** apteka „pod Koroną" w Krakowie. (1056-1-3)

Dr. HENRYK ZATHEY
c. k. notaryusz i obrońca w sprawach karnych

podaje do powszechnéj wiadomości, że przeniesiony z Podhajec, kancelaryę swoją w **Brodach** otworzył. (1054-1-2)

Do sprzedania
kilkanaście sztuk drzew pomarańczowych i cytrynowych.

Zgłaszać się do **Domu komisowego Banku galicyjskiego** w **Tarnowie.**
(1089-1-3)

Elixir et Vin de J. BAIN
A LA COCA du PÉROU

energiczny środek Toniczny, wzmacniający i pobudzający.

Preparacye te stanowią najdzielniejszy i najpewniejszy środek powracający wyczerpane siły, w ciężkich chorobach SZPIKU, KOŚCI PACIERZOWEJ i MÓZGU. Używają się z niezawodnym skutkiem przeciw CUKRZYCY, HYPOKONDRYI, MELANCHOLII pochodzących z ROZSTROJENIA ORGANÓW PŁCIOWYCH, a zwłaszcza w CHOROBACH NERWOWYCH NAJNIEBEZPIECZNIEJSZYCH.

Pastylki ułatwiające trawienie Pa. *J. Bain* z *Coca Peruwiańskiego.* Przeciw niebezpiecznym cierpieniom kanałów trawienia.

Nota. Lekarstwa te, których P. BAIN jest wynalazcą, przygotowane są z Coca pochodzącego z plantacyi Pa. *Ballivian* ministra pełnomocnego Boliwii w Paryżu. (828-3-24)

Główny skład w aptece Pa. E Tournier et Cie rue d'Anjou St. Honoré, 56 w Paryżu
W Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego. We Lwowie w aptece Pa. P. Mikolascha.

---

6 Milionów 653,700 Mark

będą wyciągnione we wielkiem przez rząd *założonem* i *poręczonem* losowaniu pieniężnem.

Pierwsze ciągnienie 18 i 19 Czerwca.

Loterya ta zawiera wygrane w danym razie *300,000 Mark = 120,000 talarów,* następnie *200,000, 100,000, 75,000, 50,000, 40,000, 2 po 30,000, 25,000, 3 po 20,000, 3 po 15,000, 6 po 12.000, 13 po 10,000, 11 po 8,000, 12 po 6,000, 32 po 5,000, 3 po 4,000, 65 po 3,000, 204 po 2,000, 3 po 1,500, 412 po 1,000, 412 po 500 itd.*

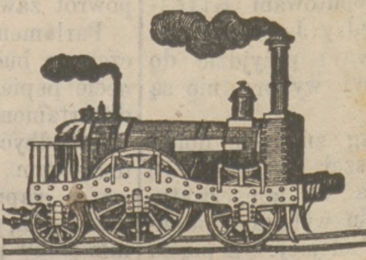
Całe losy oryginalne kosztują 3 złr. 50 c.
Połówki losów oryginaln. „ 1 „ 75 „
Ćwiartki „ „ „ — „ $87^1/_2$ „

Zamiejscowe zamówienia przy załączeniu gotówki wykonywują się prędko i sumiennie *nawet w najodleglejsze strony; każdy* uczestnik otrzyma pocztą *los oryginalny* (*nie promesę*) pieczęcią urzędową zaopatrzony, tudzież *urzędową* listę wygranych zaraz po ciągnieniu. Wygrane sumy mogą być w *każdym* kantorze bankowym podniesione. Zechce się zatem każdy udać *najspieszniéj wprost* do firmy:

Przed kilku miesiącami miałem przyjemność wypłacić moim odbiorcom **najwyższą wygranę 100,000 Mark.**

LOUIS WOLF
Kantor bankowy i wymiany w HAMBURGU.

Na zapłatę użyte być mogą wszelakie rodzaje monet, pieniądze papierowe, marki listowe i weksle. (1027-3-3)

Ces. król.  uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE!

Z powodu wiedeńskiéj wystawy powszechnéj odchodzą

z KRAKOWA do WIEDNIA

w dniach 11., 21. i 28. Czerwca r. b.

osobne pociągi osobowe,

które z Krakowa o godz. 7 min. 10 wieczór (czas pragski) odchodzą, a następnego dnia o godz. 7 min. 33 do Wiednia przychodzą.

P. T. podróżnym, którzy ze Lwowa, Gródka, Przemyśla, Jarosławia, Łańcuta, Rzeszowa, Dembicy, Tarnowa i Bochni do tych osobnych pociągów przyłączyć się zamyślają, służy do użycia **osobowy pociąg Nr. 4, który na oznaczonym dniu o godz. 5 min. 5 zrana ze Lwowa odchodzi,** i wydane im będą bilety **ważne na czternaście dni**, po następujących zniżonych cenach:

Z	do Wiednia i napowrót	II. kl. zlr.	c.	III. kl. zlr.	c.
Z **Bochni**	do **Wiednia** i **napowrót**	19	52	13	02
„ **Tarnowa**	do „ „	21	24	14	17
„ **Dembicy**	„ „ „	22	69	15	14
„ **Rzeszowa**	„ „ „	24	74	16	49
„ **Łańcuta**	„ „ „	25	47	16	97
„ **Jarosławia**	„ „ „	26	98	17	98
„ **Przemyśla**	„ „ „	28	51	19	00
„ **Gródka**	„ „ „	31	36	20	89
„ **Lwowa**	„ „ „	32	03	21	84
„ **Złoczowa**	„ „ „	36	08	24	04
„ **Tarnopola**	„ „ „	38	86	25	90
„ **Podwołoczysk**	„ „ „	41	10	27	40
„ **Brodów**	„ „ „	36	80	24	53

P. T. podróżnym zaś, jadącym ze **Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk** i **Brodów** służy do użycia pociąg **Nr. 6,** a względnie **Nr. 12** poprzedzającego dnia. (1091)

Lwów dnia 4 Czerwca 1873 r.

Dyrekcya ruchu.

ŚRODEK
odrazu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i newralgię, biegunki i rżnięcie w żołądku, zwany

GUARANA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonéj i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego **bólu głowy i migreny i do wyleczenia rżnięcia żołądka i biegunki.** Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był zaopatrzony podpisem **Grimault & Comp.** (33-26-28)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece p. Redyka, — we Lwowie w Składzie materyałów aptecznych, w aptece p. Piotra Mikolascha i w aptekach p. Berlinera i Ruckera, — w Brodach w aptece p. Franzosa, — w Rzeszowie w aptece p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

Apteka pod Aniołem w Tarnowie
A. Tenczyn.

Mam zaszczyt polecić P. T. Publiczności świeżo urządzony skład wszelkich przyrządów chirurgicznych, metalowych i kauczukowych, różnych środków toaletowych, rozmaitych leków uprzywilejowanych i wszystkich wyrobów aptekarza Fürsta z Pragi.

Z poważaniem
A. Tenczyn.
(1055-1-)

Nader korzystna
oferta szczęścia.

Szczęście i błogosławieństwo u Cohna.

Wielka przez miasto Hamburg poręczona loterya pieniężna przeszło

2 milion. 661.400 tal.

Ta korzystna loterya pieniężna jest *tym razem znowu wygranemi bardzo znacznie pomnożoną,* zawiera bowiem *84.500 losów,* a w przeciągu kilku miesięcy *następujące wygrane* w 7 klasach *z pewnością wyciągnięte zostaną,* mianowicie: 1sza wygrana w danym razie **120.000 tal.,** szczegółowo **80.000, 40.000, 30.000, 20.000, 16.000,** *2* po **12.000, 10.000,** *3* po **8.000,** *3* po **6.000,** *6* po **4.800,** *13* po **4.000,** *11* na **3.200,** *12* po **2.400,** *32* po **2.000,** *3* po **1.600,** *65* po **1.200,** *204* po **800,** *3* po **600,** *2* po **480,** *412* po **400,** *412* po **200,** *10* po **120,** *472* po **80,** *19.800* po **44,** *22.330* po **40, 20, 86, 4** i **2 talar.**

Ciągnienie wygranych pierwszéj klasy jest *urzędowo* na

18 i 19 Czerwca b. r.

ustanowione i kosztuje

cały los orygin. tylko 3 złr. w. a.
pół losu „ „ $1^1/_2$ „
ćwierć losu „ „ 80 cent.

Te *losy oryginalne* zaopatrzone *pieczęcią rządową* (nie ze zakazanych promes lub loteryj prywatnych) wysyłam za *opłatnem* nadesłaniem *należytości,* nawet *w najodleglejsze strony.*

Urzędową listę ciągnień i

pieniądze wygrane

rozsyłam *natychmiast po ciągnieniu* każdemu interesowanemu *punktualnie i dyskretnie.*

Kantor mój jest jak wiadomo *najstarszym i najszczęśliwszym,* gdyż *uczestniczący wygrali już u mnie największe główne wygrane tal. 100.000, 60.000, 50.000,* często *40.000, 25.000, 20.000,* bardzo często *15.000, 12.000, 10.000 tal. itd., a nie dawno* w odbytych ciągnieniach *w Maju b. r. ogólną sumę przeszło 100.000 talarów,* według *urzędowych wykazów wygranych.* (1090-4-5)

Laz. Sams. Cohn,
w HAMBURGU,
główny kantor, dom bankowy i wymiany.



Teatr zoologiczny
Philadelphii

jest codziennie otwarty od godziny 9 zrana do godziny 8 wieczorem. Karmienie i tresura wszystkich zwierząt drapieżnych odbywa się co popołudnie o 4 i 6 godz. wieczorem. (1053-2-)



Pod Zamkiem.
Słynne londyńskie anatomiczne
West-End-Muzeum,

można obecnie zwiedzić za **zniżoną cenę wstępu 20 c.** od osoby, codziennie od godziny 9 zrana do godziny 9 wieczorem. **W Niedzielę d. 15 b. m. nieodwołalnie po raz ostatni.**

Z uszanowaniem
Adelajda Neuwald.
(1052-3-)

SKŁAD
ubiorów męzkich
Neirath & Weinberger
w Wiedniu,
Stadt, Himmelpfortgasse Nr. 11,
obok Stadttheater,

utrzymuje wielki wybór najrozmaitszych ubiorów męzkich po **zadziwiająco tanich cenach:**

Eleganckie ubranie złr. 18
Gustowny paltot „ 11
Gustowny surdut „ 5

Za trwałe odszycie i elegancki krój każdego ubrania przyjmuje się poręczenie, a suknie, które się nie podobają, zostaną bez trudności napowrót przyjęte. Zamówienia z prowincyi wykonane będą rzetelnie i szybko. Stare suknie zamienić można na nowe. — **Próbki materyj,** cenniki i opis brania miary darmo i opłatnie. (1025-4-24)

Neirath & Weinberger
Krawiec,
w Wiedniu, Stadt, Himmelpfortgasse Nr. 11,
obok Stadttheater.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. **Augarten.**

Z zaręczeniem.



Założone 1823.

Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., ryszt. str. ogn. Illustr. cen. darmo.

(192-14-)

Przy pierwszych tegorocznych (1873) wielkich próbach konkurencyjnych kosiarek otrzymały właśnie **Waltera A. Wooda kosiarki pierwszą nagrodę** w **Pau** (we Francyi), a **jedyną nagrodę (srebrny medal)** w **Ayr** (w Szkocyi), gdzie ubiegali się o to najsłynniejsi angielscy i amerykańscy fabrykanci.

Główna ajencya i skład:

A. Mackean & Co. w Krakowie.

„New-Champion", żniwiarka i kosiarka koniczyny złr. 455 w. a.
Nowa uprzywilejowana kosiarka trawy z żelaznemi ramami złr. 295 w. a. — transito o 10 złr. taniéj.
Prospekta i polecenia darmo i opłatnie. (946-6-7)

PASTA i SIROP z KODEINĄ
Pa BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie najuporczywszego kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (*bronchites*); nieoceniony w początkach suchot i na irrytacye piersiowe wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francyi zaszczytem, pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w *Paryżu* u P. BERTHÉ, 24, rue des Écoles; w *Krakowie* w aptece P. J. TRAUCZYNSKIEGO; w ...owie w aptece P. MIKOLASCH; w *Brodach* w aptece P. KULLAK; w *Poznaniu* u Dra MANKEWICZA.

(829-6-52)

Fabryka mebli żelaznych
REICHARD & COMP.,
III., Marxergasse 17, w Wiedniu.

1. Skład: I., Liebenberggasse 6. **2. Skład:** I., Opernring 15.

Illustrowane cenniki darmo!
(503-28-36)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*